

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Jagiellońska 2. Telefon: Redakcja 10, Administracja 11. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 9—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dydaktyk wydawca przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 20.753. Drukarnia — ul. 5-to Jankowa 1, Telefon 3-40.

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznik 2 zł 50 groszy, kwartalnik 7 zł 50 groszy, półrocznik 13 zł 50 groszy, rocznik 25 zł 50 groszy. Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za kronikę redakcyjną, komunikaty — 70 gr. za mm. Jednoszp., ogłoszenia ogłoszeniowe — 50 gr. za wiersz. Do druku nie przysyłano: na ogłoszenia ogłosem i teletypowym 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla posiadających pracę 50% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Umowa ogłoszeń 6-to letnia, za tekstem 10-cielowym. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

## Górnośląskie manewry Ferdynanda Flicka.

Chodzi mi nie o flit śmiertelny dla much, pluskiew i in. robactwa, lecz o Ferdynanda Flicka, niemieckiego króla stali. Jakże mało jest dziś w masach szacunku dla panieńskich marzeń o insygnjach królewskich, skoro zwykłego spekulanta koronuje dziś opinia publiczna tytułem królewskim. A jednak dawno już Hohenzollernowie nie mieli tyle szpalt sobie poświęconych w prasie niemieckiej ile teraz ma Ferdynand Flick.

Krew flickowa nie płynie z żył starych niemieckich dynastii przemysłowych Kruppów, Thyssenów czy von Bohlen u. Hatzbach. Jest to już przedstawiciel kapitalistycznej generacji wielkich spekulantów powojennych. Ferdynand Flick należy do ludzi wstydliwych. Żałował on pieniędzy na to, by tak jak Stinnes przepięknie robić sobie polityczną reklamę. Skromność tu zmusza mnie zademonstrować życiorys pana Flicka, życiorys prosty i płaski, jak podszwa. Dziesięć lat temu był to prokurent, później zwykły dyrektor na małego koncerniku „Charlottenhütte” w Westfalii. Zasiadłszy przy dyrektorskim biurku oddał się Flick całą duszą hazardowym operacjom giełdowym. W okresie inflacji niemieckiej, wykorzystując bankowe kredyty, handlował na giełdzie przedsiębiorstwami ciężkiego przemysłu, jak przepięknie starzyną. Zakupił na własną rękę pakiet akcji górnośląskiej Huty Bismarka, a potem od hr. Thiele-Winklera akcje Katowickiej Spółki Akcyjnej dla Górnictwa i Hutnictwa. Zakupione akcje chciał odprzedać Weimmanowi, królowi węgla brunatnego w Niemczech i wiedeńskiemu finansistce Boselowi, wkońcu nabrał Stinnesa i jemu spuścił z dużym zyskiem górnośląskie akcje. Stabilizacja marki niemieckiej załamała inflacyjnych spekulantów, detronizując samego nawet Stinnesa. Flick wyszedł na sucho. Po trupie Stinnesa opanowuje zachodnio-niemiecki przemysł, wraca zpowrotem na Śląsk, staje się królem niemieckiej stali.

Po jakimś jednak licha pisze nam pan o Flicku? — może obrzydził się niedien czytelnik.

Piszę dlatego, bo a) karjera Flicka jest doskonałą ilustracją obecnej fazy ustroju kapitalistycznego,

b) zakupienie od Flicka przez rząd Rzeszy znacznego pakietu akcji zachodnio-niemieckiego koncernu żelaznego „Gelsenkirchen Bergwerke Ag.,” będącego kluczem do największego niemieckiego trustu stalowego „Vereinigte Stahlwerke”, jest bardzo ciekawą aferą i ma bardzo charakterystyczne zakulisowe historyjki,

c) afery ta jest pikantną szparą, przez którą można oglądać cudzołone miłości rząd niemieckiego z kapitałem,

d) wreszcie Flick w swym portfelu trzyma decydującą większość akcji trzech największych przedsiębiorstw Polskiego Górnego Śląska, zrzeszonych w t. zw. „Wspólnocie Interesów Katowickiej Spółki Akcyjnej i Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury”.

Proces tworzenia się kapitalistycznych monopolii jest naturalnym zjawiskiem, stale rozrastającym się na tle koncentracji i centralizacji kapitału. Z rumowisk feudalizmu wyszła wolna konkurencja rzemieślników i drobnego mieszczaństwa, wytwarzając z czasem klasę kapitalistyczną, monopolistycznie władającą środkami produkcji. Zkolei wolna konkurencja wewnątrz klasy kapitalistycznej zacięła szereg tej klasy i zluźowała się potężnymi zrzeszeniami kapitału, monopolizującymi rynki ogólnopaństwa, a nawet światowe.

W obserwowanej obecnie centralizacji produkcji i kapitału odegrała olbrzymią rolę forma spółki akcyjnej. Bezimiennie, ruchliwe, jak psgraj, akcje stały się wytrawnym i niedostrzeżalnym narzędziem przelewania się kapitałów, przepłatania się ich wzajemnego i zrastania w jedną związaną całość. Jakże wścibiska i potężna jest siła wody żłobiącej swe tajemnicze przejścia w wapiennych skałach? Jedna rzeczułka podziemna potrafi wyręć całe piętra olbrzymich

stalaktytowych jaskiń, związanych w jedno labiryntem dyskretnych przejść. Taką podziemną rzeczułką, żłobiącą dziś życie gospodarce i wiążącą je w skomplikowaną sieć koncernów bankowych, trustów i karteli jest płynąca z rąk do rąk pakiet akcji.

Tworzą się mocarne kompleksy kapitału, rozczłonkują się na macierzyste ośrodki w postaci trustów i liczne rodzeństwo przedsiębiorstw-filii, nad którym macierz — „Muttergesellschaft” sprawuje władzę rodzicielską za pomocą akcyjnych udziałów. Pomiedzy macierzą a „córkami” żadnego prawnego związku niema: płynie tylko podziemny nurt wspólnej krwi — pakiety akcji.

System spółek akcyjnych i udziałów, będąc niezmiernie elastycznym narzędziem akumulowania się kapitału i centralizowania władzy nad produkcją, ma w sobie jednocześnie zalążki dekadencji, które w miarę zamykania się kapitalizmu coraz jaskrawiej wychodzą na wierzch. Zupelne zerwanie związku pomiędzy właścicielem pakietu akcji a spółką jako osobą prawną pozwala wielkim akcjonariuszom uprawiać najbardziej brudne swindły. Wszak wiodzie macierzystych trustów wobec paragrafu prawa nie odpowiadają za grzechy filjalnego przedsiębiorstwa — córki, która ma ustawowo świadczyć prawo prawnej dojrzałości i niezależności mimo, że macierzysty trust jest całkowitym dyktatorem „córki”. Dzieje koncernu Iwara Kreugera są jaskrawym obrazkiem miljonowego żulkiowania.

Pan Flick był mistrzem gry na skomplikowanym instrumencie udziałów i spółek akcyjnych. Pakietami akcji grał na giełdzie jak Paderewski na fortepianie.

Macierzą jego jest skromna „Charlotten Hütte” z kapitałem zakładowym zaledwie w sumie 20 milionów marek. Towarzystwo czyli sam pan Flick jednak trzyma w swym portfelu 100 milionów marek w akcjach „Gelsenkirchen”, które z kolei pakietem akcji na sumę 252 miliony bierze udział w niemieckim trustie stalowym „Vereinigte Stahlwerke”. Przez

### Przed wyborami do Reichstagu.

#### Skomplikowana sytuacja wewnętrzna.

BERLIN, 15.VII. (Pat). Minister spraw wewnętrznych Gayl, powróciłszy z Neudeck, objął w dniu 15 b. m. urządowanie. O konferencjach odbytych z prezydentem Hindenburgiem brak nadal szczegółowych wiadomości. Tymczasem sytuacja wewnętrzna kom-plicjuje się. Prezydent sejmu pruskiego Hitlerowie Kerl zapowiedział na zgrupowaniu wyborczym w Cassel wystosowanie listu do komisarza Papena z żądaniem natychmiastowej interwencji rządu Rzeszy w Prusach i ogłoszenia stanu obłożenia w Niemczech.

W dniu 15 b. m. pod przewodnictwem

#### Rozbicie społeczeństwa.

BERLIN, 15.VII. (Pat). O rozbiciu politycznym społeczeństwa niemieckiego świadczy fakt, że do wyborów

#### Komisarza rządowego w Prusach narazie nie będzie.

BERLIN, 15.VII. (Pat). W związku z konferencjami kanclerza i ministra spraw wewnętrznych z prezydentem w Neudeck, w miarodajnych kołach politycznych wskazują, że w żadnym razie rząd niemiecki nie zamierza powołać rządowego komisarza w Prusach przed wyborami do Reichstagu, ze względu na to, że aparat pań-

#### Zaburzenia na terenie całej Rzeszy.

BERLIN, 15. 7. (Pat). ...redukcji zapomógł doświadczenia w Berlinie i w Weimarze do zaburzeń bezrobotnych. W Weimarze poturbowany został nadburmistrz, w Berlinie zaś bezrobotni pobili kilku urzędników w urzędzie opieki społecznej. Tym zaatakował pozatem czynnie wezwana na pomoc policja, która odpowiedziała salwą. Dopiero po nadejściu posiłków udało się przywrócić porządek. Szereg osób zostało rannych. Do zaburzeń doszło w piątek w Berlinie przed willą znanej opiekunki ociemniałych

#### Szarańcza w Rumunji.

CZERNIOWCE, 15. 7. (Pat). — Donoszą z miejscowości Beic o klesce szarańczy, która nawiedziła miejscowości Bojan, Slobodzia-Rarancza i Baranca. — Szarańcza zniszczy-

ła samą „Gelsenkirchen” rządził Flick drugim z kolei największym uczestnikiem trustu stalowego, tow. „Feniks” z akcyjnym kapitałem na 192,8 milionów zł. Poprzez „Feniks” zagarnął Flick większość akcji w trzecim uczestniku trustu w tow. „Zippen”. Razem Flick kontrolował ponad 60% całego kapitału zakładowego trustu stalowego.

Wytrychem zaś wiodącym do sali tronowej królestwa stali niemieckiej był pakiet akcji „Gelsenkirchen”. I ten właśnie wytrych sprzedał Flick rządowi niemieckiemu.

### Nowy kodeks karny

#### obowiązywać będzie od 1 września r. b.

WARSZAWA, 15.VII. (Pat). Dziennik Ustaw R. P. z dnia dzisiejszego, t. j. 15 lipca, zamieszcza rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy o wprowadzeniu w życie z

### Hoover odrzuca układ europejski.

WASZYNGTON, 15.VII. (Pat). Prezydent Hoover wystosował do sen. Bohra pismo, w którym oświadcza, iż nie przyjmuje ostatniego układu europejskiego, dotyczącego wspólnej akcji dłużników Ameryki. Nie zamierza — pisze prezydent — wywierać

prejsi na narodzie amerykańskim w celu przyjęcia jakiegokolwiek linii postępowania. Do Stanów Zjednoczonych nie zwracano się w sprawie układów lozańskich, wobec czego Stany Zjednoczone nie są wcale związane temi układami.

Czy jednak Flick był suwerennym królem? Cechą obecnej fazy kapitalizmu jest, jak to twierdzi Hilferding, panowanie kapitału finansowego. Za plecami każdego trustu czy koncernu stoją banki je finansujące. Banki te zrastają się z przemysłem, opłatają go i łączą w jeden skomplikowany system.

To też mówią, że Flick od początku był emisariuszem wielkich banków a przedewszystkiem Darmstädter u. National Bank. Właściwym inspiratorem Flicka we wszystkich jego po-

### Italia i Belgia

#### przystępują do układu franko-angielskiego.

LONDYN, 15.VII. (Pat). Według urzędowego komunikatu, Italia przystąpiła, a Belgia postanowiła przystą-

pić do układu francusko-angielskiego o współpracy.

### Akces Polski?

PARYŻ, 15. 7. (Pat). Herriot przyjął p. ministra spraw zagranicznych Zaleskiego.

BERLIN, 15.VII. (Pat). Wiadomość o przybyciu ministra spraw zagranicznych Zaleskiego do Paryża biuro Conti zaopatruje następującym komentarzem:

Należy postawić pytanie, czy ten nieoczekiwany przyjazd polskiego ministra spraw zagranicznych pozostaje w związku ze sprawą francusko-angielskiego paktu, o co do którego — według opinii prawników kół francuskich — mogłoby również zgłosić swój akces takie państwo, jak Polska.

### Na drodze do porozumienia.

DUBLIN, 15.VII. (Pat). W wyniku rozmowy Mac Donalda z leaderem laborzystów irlandzkich Nortonem de Valera przyjął zaproszenie Mac Donalda przybycia do Londynu celem omówienia różnic zdań w sprawie spłat gruntowych.

LONDYN, 15.VII. (Pat). De Valera odjeżdża dzisiaj rano do Londynu i odbędzie dzisiaj wieczorem rozmowę z Mac Donaldem. Rozmowa ta będzie niewątpliwie momentem decydującym.

### Sprawy rozbrojenia.

PARYŻ, 15.VII. (Pat). Tekst projektu rezolucji konferencji rozbrojeniaowej, opracowanie którego powierzono zostało Benezowski, nadszedł wczoraj rano z Genewy do Paryża, gdzie został natychmiast poddany bardzo dokładnemu rozpatrzeniu podczas dwóch długich posiedzeń, jakie się odbyły pod przewodnictwem Herriota na Quai d'Orsay w godzinach porannych i popołudniowych.

### Sowiety przewidują konflikt.

MOSKWA, 15. 7. (Pat). — Omawiając w depeszach własnych sytuację międzynarodową, prasa przewiduje konflikt między Stanami Zjednoczonymi a ich europejskimi wierzycielami, określając porozumienie francusko-angielskie jako skierowane przeciw Stanom Zjednoczonym. Poza tem prasa notuje głosy niemieckie, wyrażające zaniepokojenie z powodu entente cordiale pomiędzy Paryżem a Londynem.

### Radek o konferencji lozańkiej.

MOSKWA, 15. 7. (Pat). — W kolejnym numerze „Izwiestia” pod tyt.: „Koniec reparacji” zamieszczają artykuł Radka, omawiający skutki konferencji lozańskiej. Autor w długim wstępie porusza kilkunastą ewolucję poglądów wierzycieli Niemiec na sprawę reparacji, twierdząc, że dopiero obecnie pod wpływem kryzysu zrozumieli oni niemożliwość kontynuowania „Wersalskiej grabieży”, gdyż grozi to zachwianiem systemu kapitalistycznego.

Autorem skreśla historię zagadnienia reparacyjnego, poczynając od ustalenia w roku 1920 269 miliardów do 3 miliardów marek, ustalonych w Lozannie, kilkakrotnie używając w stosunku do aliantów określenia „gra bieżący”.

Następnie autor polemizuje z twierdzeniem, jakoby Lozanna oznaczała koniec re-

paracji. Rząd von Papena, rząd junkrów, wielkiego kapitału i półwojskowy, który doszedł do władzy na grzbiecie fali hitlerizmu, uznał w Londynie raz jeszcze nieruszalność planu Younga. Co do politycznych skutków Lozanny, autor twierdzi, że otwiera ona drogę do porozumienia francusko-niemieckiego, gdyż Francja przestaje być głównym wierzycielem Niemiec.

Mimo to polityczne skutki Wersalu pozostają nadal w sile, bowiem w razie zbankrutowania systemu reparacyjnego nie zbankrutuje armia francuska, której sztab generalny kategorycznie sprzeciwia się wszelkim pomysłom sojuszu z Niemcami, gdyż musiałby on doprowadzić do ubrojenia Niemiec. Kola wojskowe nie dopuszczają na ten temat żadnej dyskusji, wolać wypróbowanego sprzymierzeńca polskiego od iluzorycznego niemieckiego

skutkiem perjurycznych kryzysów kapitalizmu i niezależnego od cykłów konjunkturnych, jego stopniowego rozkładania się uwidaczniają się najpóźniej w klasycznych dziedzinach produkcji kapitalistycznej. Najbardziej typowy klasyczny pod tym względem jest ciężki przemysł.

Stalowy trust Flicka w bilansach swych wykazuje kurczenie się obrotów z półtora miljarda marek w roku 1928/29 do 840 milionów w r. 1930/31. Zdawało się parę lat temu, że monopolistycznie zorganizowany ciężki przemysł hutniczy gwarantuje na stałe wysokie zyski. W r. 1929 produkcja metalurgiczna Niemiec była o 31% wyższa od poziomu 1925 r. Największe i najbardziej udoskonalone w Europie huty skupiają się w niemieckim przemyśle. Za lata 1926—29 miesięczna wydajność huty niemieckiej wzrosła o 51% w porównaniu zaś z r. 1913 o 132%. Mimo to źle się zaczęło dziać z trustem p. Flicka w ostatnich dwóch latach. Berliński instytut konjunktury wykazuje, iż wskaźnik dziennej produkcji stali spadł ze 112,5 w r. 1928 do 36,5 w marcu 1932 r. Tenże instytut stwierdza, że zużycie stali i żelaza wewnątrz Niemiec wynosi zaledwie 10—15% spożycia w 1927 r. Pozostawało wobec tego Flickowi szukać zbytu na światowych rynkach, wykorzystując odpowiednio aparat państwowy. „Frankfurter Zeitung” przyznaje, iż państwo przyczyniło się do stworzenia monopolu stalowego i wpakowało w jego popieranie pokazalne kapitały. Sytuacja stała się jednak na tyle groźna, że Flickowi nie wystarczyło już eksploatować ministrów Rzeszy dla forsowania wywozu i ochraniania wewnętrznego rynku. Eksport niemieckiego żelaza i stali mimo

Wszystkich ministerjalnej woli skurczył się w ostatnim roku na 34%. Z Vereinigte Stahlwerke i jego Flickiem było coraz gorzej i oto nagle od lutego r. b. cuda zaczęły się dziać na giełdach niemieckich. Akcje flickowe „Gelsenkirchen” notowane na początku b. r. na poziomie 20% nominalnej wartości nagle zaczęły systematycznie iść w górę, osiągając w połowie czerwca 40% nom. wartości. Maklerzy giełdowi zaczęli wierzyć w spirytyzm, bo niezem innem jak chochlikami medjum spirytycznego niesposób było wytłumaczyć zwykłego kursu flickowych akcji.

I dopiero teraz prasa niemiecka zdemaskowała medjum p. Flicka. Czytając urzędowe tłumaczenie afery Flicka zatracca się niechęć poczucie rzeczywistości. Jesienią 1931 r. Flick naskutek popstrykania się ze swoimi przyjaciółmi trustowymi miał rzekomo rozmawiać z tajemniczą grupą amerykańsko-francusko-holenderską w sprawie sprzedania pakietu „Gelsenkirchen”. Chytry rząd niemiecki przez jeszcze bardziej chytre poselstwo dowiaduje się o rozmowach Flicka i szczerze przejęty dobrem ojczyzny proponuje Flickowi kupno pakietu. Kurs akcji „Gelsenkirchen” wynosił wówczas 20% nom. wart. Tajemnicze konsorcjum zagraniczne miało jednak Flickowi proponować kokosową cenę, bo 100% nom. wart. i „patrijotyczny” kurs akcji „Gelsenkirchen” wynosił wówczas 20% nom. wart. Tajemnicze konsorcjum zagraniczne miało jednak Flickowi proponować kokosową cenę, bo 100% nom. wart. i „patrijotyczny” kurs akcji „Gelsenkirchen” wynosił wówczas 20% nom. wart. Tajemnicze konsorcjum zagraniczne miało jednak Flickowi proponować kokosową cenę, bo 100% nom. wart. i „patrijotyczny” kurs akcji „Gelsenkirchen” wynosił wówczas 20% nom. wart.

Zostawmy na stronie liryki tych oficjalnych tłumaczeń i pomyślimy ile może być w tem prawdy. Najpierw wysoce problematycznym wydaje się, by Flick, który był panem i władcą stalowego trustu, który wypchnął z trustu Wolfa, ujarzmił Thyssena i podporządkował sobie naczelnego dyrektora trustu, by ten Flick stał się nagle biedną zajeżdżoną szkapą, która dla spokoju chce wyzbyć się swego udziału.

Zupełną bujda okazało się też to mistyczne konsorcjum zagraniczne. Cóż więc prawdziwego pozostało w aferze Flicka?

Odpowiedź prosta — afery ta jest doskonalem przykładem tego, jak bankrutujące trusty szukają wyrafinowanych sposobów zysku i eksploatacji zapomocą mniej lub więcej uporzonych subsydjów państwa. Oto niewypalalny wobec zagranicy i redukcji ubezpieczenia społeczne Rząd Rzeszy znajduje środki dla jawnego finansowania i subsydjowania bankrutujących królów ciężkiego przemysłu. Doskonalem procesu produkcyjnego przestaje być źródłem zysku. Potrzebne miliony płyną z kas państwowych.

Ale afery Flicka ma dla nas jeszcze bardziej wyrazistą wymowę. Doprowadzając własny kraj do coraz większej pauperyzacji szuka kapitał terenów eksploatacji nazwanątr. Pan Flick jest głównym akcjonariuszem największych przedsiębiorstw na naszym Górnym Śląsku, Rząd Rzeszy grubo przepłaca akcje Flicka, po to, by ten po pokryciu zobowiązań „Gelsenkirchen” mógł resztującą sumę 28 milionów marek zużyć na rozbudowę i wznowienie swych przedsiębiorstw na Górnym Śląsku. Podatki, zbierające żniwo godzin roboczych niemieckiego pracownika mają iść na wzmocnienie eksploatacji polskiego robotnika, na podtrzymanie białych kolonii.

I kiedyż niemiecki świat pracy zrozumie swoją rolę? Kiedyż każe panom Flickom odejść i zabroni swym ministrom wykorzystywać siebie do eksploatacji polskiego robotnika? Bądź co bądź pewnym jest, że przymierze z Niemcami zbudować można nie na rozmowach z junkrami pruskimi i „Herren klubem” lecz na solidarności i braterstwie polskiego świata pracy z niemieckim.

H. Dembiński.

# O rejestrowym zastawie zboża.

### Co przynoszą nowe przepisy.

Usunięcie nadmiaru zboża z rynku młżwie jest albo przez wykupienie nadwyżek, albo przez niedopuszczenie do zwiększonej podaży. Oba te sposoby stosowane są w Polsce już od lat kilku. Zakupy interesujące przeprowadza na rynku zbożowym Państwowy Zakład Przemysłowo-Zbożowy. Rejestrowy zastaw postrzegamy nadmiarem podłoża zboża na rynku. Zastaw ten pozwala rolnikom na uzyskanie pożyczki, dla której gwarancją stanowi odpowiednia ilość zboża zmagazynowanego u rolnika. Zboże to jest więc przedmiotem zastawu.

Kredytów zastawowych udziela Bank Polski już od lat trzech. Posiadają one duże znaczenie dla naszego rolnictwa, gdyż udzielane są w okresie późniejszym. Rolnicy zamiast zdobywać gotówkę drogą sprzedaży znacznej części swych zbiorów, mogą uzyskać ją z pożyczki pod zastaw zboża. Jesienią bowiem przypadają różne terminy płatności i rolnicy na uregulowanie tych należności poszukują pieniędzy.

Kredyty rejestrowe przyczyniają się do magazynowania zboża, zmniejszają podaż na rynku, przeciwdziałają więc gwałtownej zmianie cen, którą bywają wprawienia nastąpiła, gdyby rolnicy rzucili na sprzedaż większe zbiory. Utrzymanie cen plodów rolnych na odpowiednim poziomie posiada duże znaczenie gospodarcze, nie tylko dla samego rolnictwa, ale i dla całego kraju. Wiadomo już obecnie powszechnie, że niski dochód rolnika nie pozwala mu na czynienie odpowiednich zakupów wyrobów przemysłowych, co wobec dużego odsetka rolniczej ludności Polski kurczy niepomniemi odbroty handlowe na naszym rynku wewnętrznym, przyczyniając się ten samemu do gwałtownego spadku produkcji i bezrobocia. Wobec tego instytucja rejestrowego zastawu rolniczego wywiera duży wpływ na układ stosunków gospodarczych w całym kraju.

Dotychczasowe przepisy, regulujące te dziedziny, okazały się niedostateczne, gdyż nie zabezpieczyły w odpowiedni sposób praw wierzycieli, t. j. tej instytucji, która udzielała pożyczek pod zastaw zboża. Często zdarzały się wypadki samowolnego sprzedawania przez rolnika zastawionego ziarna. Były również wypadki zastawiania nieswojego zboża. Prawa wierzyciela, zabezpieczone na zastawionem zbożu, naruszały nietykole rolnik, sprzedając samowolnie ten zastaw, ale i kupiec, który wiedział o tem, że kupuje zboże zastawione. W ten sposób sama instytucja rejestrowego zastawu rolniczego chybiała. Z tego też względu potrzebne stało się podniesienie sankcji karnych za naruszenie przez pisów ustawy o rejestrowym zastawie zbożowym. Dotychczas odpowiedzialnością karną groziła wierzycielowi lub grzywna pieniężna. Obecnie sankcje karne zwiększono i za naruszenie przepisów zastawu zbożowego grozi kara więzienia wyznaczana łącznie z grzywną pieniężną, a w razie niewykonania co najmniej wynosi może 6 miesięcy i sięgać aż do 2 lat a grzywna pieniężna dochodzić do sumy 10 tysięcy złotych.

Dotychczasowe przepisy posiadały jeszcze inny brak, a mianowicie nie zakazywały licytowania zastawionego zboża przez osoby trzecie, t. j. przez innych wierzycieli rolnika. W ten sposób instytucja, udzielająca pożyczki pod zastaw zboża, nie była pewna, czy zastawione zboże nie będzie sprzedane w drodze licytacji na korzyść innego wierzyciela rolnika. Wobec tego, że rolnictwo jest obecnie w bardzo dużym stopniu zdłużone, wypadki sprzedania drogi licytacji zastawionego zboża przez innych wierzycieli były dość częste. W ten sposób wierzyciel, który udzielił pożyczki pod zastaw, ponosił stratę, a również koncepcja kredytu rejestrowego była wypaczona w swym sensie gospodarczym. Dla zachowania więc gospodarczego celu rejestru zastawowego, powstała konieczność zabronienia egzekwowania innych należności na zastawionem zbożu.

Projekt nowego dekretu, uchwalony już przez Radę Ministrów idzie właśnie w kierunku usunięcia tych braków i nieistotności obecnych przepisów. Dekret ukaże się niebawem i wejdzie w życie w tegorocznym okresie pożywnym. Instytucja rejestrowego zastawu zbożowego uzyskuje w tym dekrete solidniejsze podstawy działania. Uzyskiwanie pożyczek przez rolników pod zastaw zboża, stówi więc otwartem w tym roku przed naszym rolnictwem. Niebawem Bank Polski rozdzieli kredyty na ten cel w wysokości 30 milionów złotych. Rolnicy jednak muszą sumiennie odnieść się do samej instytucji zastawu rejestrowego, gdyż tego wymaga od nich nietykole obowiązek nienaruszenia praw wierzyciela, ale i również ich własny, dobrze zrozumiany interes. Zastawione zboże nie mogą ukazać się na rynku wcześniej niż w tym terminie, jaki przewiduje plan spłat tego kredytu. Inaczej podaż zboża z tegorocznymi zbiorami nie będzie uregulowana dostatecznie, a tem samem ceny zbóż będą wykazywać wahania, co jest szkodliwym objawem dla racjonalnej gospodarki naszego rolnictwa.

### Polski eksport do Anglii.

LONDYN, 15. 7. (Pat.). — W ciągu ostatnich kilku dni bawił w Londynie dyr. Państw. Instytutu Eksportowego p. Marjan Turcki, Instytutu Eksp. do Wielkiej Brytanji. W rozmowie z korespondentem PAT-a, dyrektor Turcki stwierdził, że angielskie sfery gospodarcze odnoszą się do akcji Instytutu Eksportowego z coraz większą żywciznością, widząc w niej nietykole jednocierne poparcie eksportu polskiego, ale także drogę do wzajemnego nawiazania stosunków między Wielką Brytanią a Polską. Dyrektor Turcki pokreślił konieczność racjonalizacji polskiego eksportu i oświadczył, że uzyskiwania polskich interesantów na niskie ceny na rynku angielskim są tylko w części słuszne, towary bowiem polskie ceną angielskiego odbiorcy. Obecnie prowadzona jest przez Instytut Eksp. wytyczona akcja, zarówno na rynku angielskim, jak też i poprawienia jakości polskich towarów. Najbliższymi artykułami do wywozu z Polski na rynek angielski są w chwili obecnej bekony, jaja, masło, cukier, drzewo, dychy, forniry, gotowe ubrania.

W zakresie drzewa dokonano ostatnio po ważnych transakcjach. Bekon polski uzyskał w Anglii prawo obywatelstwa, mimo trudnej konkurencji ze strony Danji. Działaj bekon polski jest do pewnego stopnia regulatorem cen bekona, importowanego do Wielkiej Brytanji. Zainteresowanie Polską jako rynkiem zbytu wzrosło w Anglii wyraźnie. Przemysłowcy i kupcy angielscy zaczynają zwracać sobie sprawę z potencjalnej wartości, jaką dla nich przedstawia rynek angielski.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

DEWIZY: — Londyn 31,75 — 31,60. — Nowy York 8,92 — 8,901. Paryż 35,01 — 34,92. Szwajcaria 173,90 — 173,47. — Berlin w obrótach prywatnych 211,90. — Tendencja niejednorodna.  
PAPIERY PROC.: Pożyczka budowlana 36. — Inwestycyjna 93 — 93,50. Konwersyjna na 36, 4 proc. dolarowa 47,50, 7 proc. stabilizacyjna 47,25 — 46,75 — 47, 8 proc. LK. BKG. 1 BR., obl. BKG. 94, 8 proc. obl. bud BKG. 93, 4 i pół proc. ziemskie 34,75, 4 i pół proc. warszawskie 46, 8 proc. warszawskie 54,25 — 55 — 54,90 — 53,75 (drobnie) 8 proc. Lublina 47,25. 10 proc. Siedlce 51 — 50,50. Pożyczki słabsze, listy mocniejsze.

Ś. P.

# TADEUSZ JASUS

TOWARZYSZ SZTUKI DUKARSKIEJ

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Św. Sakramentami dnia 13 lipca 1932 roku.

Zwłoki przeniesiono na wieczny spoczynek na cmentarzu po-Bernardyński dnia 14 lipca o godz. 6-ej wiecz.

O czem zawiadamiają KOLEDZY.

### NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ.

Drogowską dziejowy. 15 lipca przypadła rocznica bitwy grunwaldzkiej. „Gazeta Polska“ poświęcając tej rocznicy art. wstępny, zwraca uwagę na niedocenianie u nas Grunwaldu jako symbolu.

„Współpracu Władysław Jagielski z Włoldem w odparciu najazdu germańskiego stał się podwalnią Unji Lubelskiej, zapewniającej Polsce i Litwie na przeciw trzech stuleć bezpieczeństwa na zachodzie, oraz zdolność odparcia każdego niebezpieczeństwa na wschodzie. Na tradycję dziejową polsko-litewską współpracę, jak chlubnie uwiecznioną na polach Grunwaldu, ugruntowaną jest szczerzy sentyment, jaki panuje w Polsce do bratniego narodu z Niemni. I w tej dziedzinie stosunków polsko-litewskich, data Grunwaldu odgrywa rolę drogową. Wpatrzeć się w niego, usłuchać go i wykorzystać dla dobra obojga narodów, oto stary motyw dziejowy, otwartych przez akt wskrzeszenia obojga państw.“

### Dmowski o faszyzmie.

W „Gaz. Warsz.“ Roman Dmowski zamieszcza cykl artykułów p. t. „Hitlerizm jako ruch narodowy“. W ostatnim z nich czytamy: „...Nad ruchami narodowymi wiąż niebezpieczeństwo przewagi w ich szereguż żywiołów, prowadzących je na drogi, obiecujące bliższe korzyści nietylko narodowi, jako całości, ale i jednostkom. Wynikiem zaś tego musy być zepchnięcie z pierwszego planu tego, co stanowi główne tło ruchów, zadanie. To nam tłumaczy szereg wykośleń w faszyzmie włoskim, który w ciągu dziesięciu lat stracił już wiele ze swej wewnętrznej wartości, który coraz mniej jest ruchem odrędnym Włoch, a coraz więcej organizacją polityki w stylu dotychczasowego świata, nie mającej tem samem widoków powodzenia.“

### Wino i lód.

„Zamrożone“, „śpiące“ kapitały — oto zmosfera dzisiejszego świata gospodarczego. Czegóż trzeba, by je „rozbudzić“? Na ten temat zamieszcza „Gazeta Polska“ barwne rozważania swego generycznego korespondenta: „Zeszytwały kapital nie może rozmoknąć w Polsce dla prostej przyczyny, że go tam niema. Musi on, przy pierwszych obławach poprawy napłynąć z zewnątrz. Skąd? Wyboru niema i jest tylko jedna na to odpowiedź z Francji. „sen franka skończy się naprawdę dopiero wraz z ratyfikacją traktatu lozańskiego. A ta ratyfikacja znowu uzależniona jest od stanowiska Ameryki...“

### Nowe towarzystwo im. Józefa Piłsudskiego.

GRENOBLE, 15. 7. (Pat.). — Dnia 11 lipca powstało w miejscowości Echiroles (departament Isère) nowe towarzystwo im. Józefa Piłsudskiego. Towarzystwo liczy około 50 członków — założycieli. Zebranie inauguracyjne prowadził delegat zarządu głównego związku Towarzystwa im. Józefa Piłsudskiego we Francji p. Janusz Laskowski. W czasie długiej, ożywionej dyskusji zebrani jednogłośnie wypowiedzieli się za skupieniem się pod sztandarem Marszałka Piłsudskiego, rozumiejąc konieczność wspólnego frontu polskiej emigracji robotniczej we Francji, szczególnie w dobie obecnego kryzysu.

### Obowiązek sprzedaży znaczków stemplowych w sklepach tytoniowych.

Z dniem 15-ym lipca r. b. weszło w życie rozporządzenie ministra skarbu, wydane na podstawie art. 8 ustawy z dnia 18 marca 1932 roku o utworzeniu państwowego przedsiębiorstwa „Polski Monopol Tytoniowy“, mocą którego urząd opłat stemplowych oraz każdy urząd skarbowy, któremu powierzono załatwianie spraw związanych z opłatami stemplowymi, może — po zasięgnięciu opinii urzędu skarbowego, akcyz i monopolów państwowych — nałożyć na sklep tytoniowy obowiązek sprzedaży znaczków stemplowych i blankietów wekslowych.

W razie niespełnienia tego obowiązku przez sklep i jeżeli upomnienie się strony urzędu opłat stemplowych nie odniesie skutku, może nastąpić cofnięcie koncesji na sprzedaż wyrobów tytoniowych. (Iskra).

### Czytanie prasy.

Gdy pan Sebastian Migdał dostaje z rana kawę ze wspaniałym błyszczącym kożuszkiem zaraz woła o prasę. O, bowiem pan Sebastian jest wysoce kulturalnym człowiekiem, pan Sebastian Migdał kocha kulturę nad życie. Kazał sobie nawet wymalować na piecu odnośną cytatę, której nie rozumiał, ale która świadczyła o jego zamiłowaniu do kultury klasycznej. Oto ona:

NOMEN — OMEN.  
Olóz, gdy tylko pan Sebastian zacznie pić kawę z kożuszkiem, wnet czuje głód intelektualny i pożąda strawy duchowej. Bierze więc gazetę i czyta najpierw rubrykę „Zbrodnie i kradzieże“. Jak to pięcioletni Staś powiesił trzyletnią Zosię za to, że powiedziała mamusi o kradzieży wisien; jak to pewien narzeczonny zabił swą narzeczoną najpierw w głowę potem trzy razy w okolice serca, aż wreszcie usiłował popełnić samobójstwo — wszystko za to, że narzeczoną go zdradzała, tańcząc z jego rywalem; dalej czyta pan Sebastian jak to szajka bandytów ukradła bieliznę ze strychu, zamknawszy w miejscu bielizny sterroryzowanego stróża; nie pogardził nawet głodny strawy duchowej pan Sebastian wiadomością o robotniku, co spadł z rusztowania wysokiego na trzy pietra i rozbił się na marmeladę — robotnika tego dla figlów stracili koledzy.

Gdy tak przejrzy już pan Sebastian najważniejsze wypadki dnia, czyta rubrykę „Z sądami“, o hrabinie, która ukradła brylanty i tak jej zgreźnie ukrzyła, że policja w żaden sposób nie mogła ich znaleźć; dopiero gdy przeszukano cały dom zwrócono uwagę na małego szpiczaka, który był chory i nie mógł szczełnąć. Wówczas rozcięto szpiczowi żołądek i tam znaleziono brylanty. Ciekawe są też wzmianki o bandach wlamywaczy w Ameryce i o „swoich“ terrorystach w Warszawie.

Pan Sebastian interesuje się również polityką zagraniczną. Czyta więc chętnie wiadomości o lotrze Gorgulowie, który „zabił na śmierć“ prezydenta Francji, i o ciekawym zbrojeńcu Matuszku, który wysadził w powietrze pociąg. Jeżeli zatone okręty i tysiące pasażerów pogryzą rekiny, lub jeżeli jest jakiś pożar czy wybuch pan Sebastian napewno wieści tych nie ominie.

### Zdobycie Bastylii.

Pierwszy kamień pod Bastylię paryską został położony w roku 1370 w celu obrony Paryża przed Anglikami. Zamek obronny przedmieścia Saint Antoine staje się wiezieniem od czasów panowania Karola VI (1380—1422), pierwotnie jako cziadela wojskowa, potem jako ogólne więzienie za rządów Richelieu'go (1585—1642). Z czasem Bastylja staje się więzieniem „arystokratycznym“, więzono w niej szlachtę, literatów, jansenistów, gromadzono w niej książki za kazane, jak np. w XVII w. „Encyklopedję“. Z najbardziej znanych więźniów Bastylji należy wymienić: Jacques D'Armagne, Fouquet, markiza de Brinvilliers, księcia Orleanskiego, Voltaire, (dwa razy, Bassompierre).

Otoczona szerokimi i głębokimi fosami, panowała Bastylja swemi osmioma wieżami nad przedmieściem Saint Antoine. Zmienawidzona przez lud, jako symbol absolutyzmu pada ofiarą wzburzonego tłumu 14 lipca 1789 roku.

W dwa dni przedtem z kawiarni w Palais-Royal rozległa się okrzyk: „Do broniii!“ Hasło to rzucił młody poeta i rewolucjonista, Kamil Desmoulins, który obwieścił zgromadzonym o dymisji ministra Neckera, ulubieńca ludu. Następnego dnia tłum zapoatyuje się w broń wszelkiego rodzaju, dobijając jej, gdzie się dala.

14 lipca skoro świt, jedna myśl ogarnęła Paryż, jeden okrzyk rozległ się z piersi wzburzonego tłumu: „A la Bastille!“ Ulice, bulwary, mosty były przepelnione. Tłum cheć wykazać swoją siłę, uwalniając więźniów monarchiji. Nie wie jednak o tem, że w Bastylji jest tylko siedmiu więźniów, skazanych za przestępstwa natury wyłącznie kryminalnej, że wśród nich jest czterech, którzy odsiadują karę za fałszerstwo banknotów, że piąty siedzi w Bastylji, uwięziony na żądanie rodziny.

O godzinie dziesiątej tłum rusza. Wśród innych przewodzi mu i Kamil Desmoulins, otoczony garstką swoich przyjaciół z Palais Royal. Na wieżach Bastylji polskujący działa. Tłum sprządza cztery działa z Pałacu Inwalidów. Gubernator Bastylji, de Launay, nieprzygotowany do obrony, widząc zdecydowaną postawą uzbrojonego tłumu, chce kapitulować, ale zbyt już późno — nie usłuchał pierwszego wezwania do kapitulacji i teraz tłum rusza na podwórza wieżienne. Spadają mosty zwodzone, odzyskując się działa z jednej i drugiej strony i po kilku godzinach walki Bastylja pada. Tłum chwyla gubernatora, ciągnie go przez ulice Paryża i masakruje.

W dwa dni potem Zgromadzenie Narodowe postanawia zburzenie tego więzienia.

Gdy Ludwik XVI został powiadomiony przez jednego ze swych dworzan o zdobyciu przez tłum Bastylji zawałował:

— Ależ to bunt!  
— Nie, sire, to rewolucja! — odpowiedział dworzanie.

W roku 1880 dzień 14 lipca ustanowiono jako święto Republiki Francuskiej.

Od roku 1840 na placu Bastylji wznosi się wieńcy posag t. zw. „Colonne de Juillet“, postawiony na cześć poległych w rewolucji lipcowej 1830 roku.

ltn — ltn.

### OD JUTRA

dnia 17-go b. m. rozpoczynamy druk świetnej powieści amerykańskiej Virgil Markhama, o niesłychanie oryginalnej treści p. t.

### DJABEL KUSI

W błyskawicznym tempie przesuwa autor przed oczami czytelnika niezwykle emocjonujące obrazy dramatycznych przeżyć naczelnika więzienia, zgreźnie wciągniętego przez skazanego na śmierć przestępcę w matnię, z której jednym wyjściem jest kresło elektryczne.

Najwyższe napięcie uwagi.  
Sytuacje jedyne w swoim rodzaju.

### Dziś i jutro Trok.

Uwagi gorzkie oraz wrażenia i wnioski radosne.

W bardzo prosty sposób kształtują się współczesna historia Trok. Ta starożytna stolica potężn. ongiś Wielkiego Księstwa Litewskiego, stopniowo w odrodzonej Polsce skupia na sobie uwagę entuzjastów i propaga-



P. premier Prystor dziękuje Korpusowi Kadetów za wręczoną mu odznakę honorową.

torów piękna rodzimego krajobrazu, stając się całkiem zażenowane najnowszym ośrodkiem turystyki i sportów wodnych w Wileńszczyźnie. Maluczo brak, aby połączyć kompleks jezior trockich przypoitom kanałem (a nie jakimś na „hokus pokus“ skleconym jak to uczyniono ostatnio rowem) z linią kolejową Wilno-Warszawa, a zainteresuje niewątpliwie z czasem ten ośrodek finanserję polską dla inwestowania tu kapitałów w budownictwo kąpielisk, placów sportowych, przystani, pensjonatów i hoteli, co łącznie stworzy tam wymarzone warunki letniskowe i zdecyduje o przyszłości Trok, jako stacji klimatycznej, a głównie jako ośrodka sportowego.

ów wodnych całej Polski i obozwisk letnich młodzieży szkolnej. Bawiąc ostatnio 5 dni w Trokach, zetknąłem się chyba z setką osób, przybyłych tu z różnych stron kraju dla jednodniowych wypraw, bowiem dłuższe przebywanie tam uniemożliwiała przeciętnemu mieszczuchowi, „obytemu z cywilizacji“ brak przypoitego locum na nocleg, restauracji, cukierni.

Jakże dziwnem musi się wydać, iż w Trokach i ich okolicy maksimum instaluje się na stale wywyższył się 50, a na siłę do 70 mieszczuchów.

Odbyte w ubiegłą niedzielę (10 lipca) regaty wiosłarskie i zawody pływackie ściągnęły wprawdzie z Wilna, Grodna i Warszawy około 500 turystów i sportowców, lecz mało kto z nich miał możność przedłużenia swego pobytu, choćby na parę dni następnych. Autobusy odwoziły gości do Wilna i stacji kolejowej Landwarów niemalże w ciągu całej nocy, gdyż organizatorom imprezy, ani by w głowie pomyśleć o usprawnieniu choćby tylko na ten jeden dzień komunikacji... ładowej.

Zbudowana tak wielkim wysiłkiem, dzięki protekcji b. v. wojewody wileńskiego p. Stefana Kirtiklisa, przystań Ligi Morskiej i Rzeźnej, niesłety okazuje się za małą dla spełnienia swej misji w czasie zorganizowanych na szerszą skalę imprez sportowych.

Brak trybun na wybrzeżach przy przystani, mizerne iście jarmarczny bufet, łok lódce (przewoźników) w obrębie trasy wodnej, zniechęcająco wpływa na przeciętnego amatora widok sportowych i psuje mu całokształt wrażeń. Jednodniowe przeto życie wyciecz-

niczących fal, co stanowi jakąś niezapomnianą przygrywkę do potężnej, płynącej od Rakalni melodji ryccerskiej pieśni Bogurodzicy.

Pieśń ta wskrzeszona i orestaurowana niejako została, według zalecenia s. p. Biskupa Bandurskiego, jako hymn, idącego pokolenia ryccerzy, kształconego w twardej szkole Kadetów, Dowódcy Korpusu Kadetów Lwowskich pplk. Kazimierz Florek,



P. pulk. Florek wręcza burmistrzowi Lakowiczowi odznakę honorową Korpusu Kadetów Lwowskich dla m. Trok.

Do Trok wyjechałem celem zwiedzenia mającego się wówczas za dni kilka zlikwidować, tegorocznego obozu letniego Korpusu Kadetów Lwowskich na wysokim lesistem wybrzeżu jeziora Okmiąny. Dotarłem tam, „z powodu rybkii“, dopiero po apelu na schyłku drugiej doby. Opuszczywszy przytulną „Karaimszczyznę, usadowioną od wieków na wąskim przemyku pomiędzy jeziorami Galwe a Tatarszki, udałem się wdług wskazówek swego pobratymca w sprawie wędkarskim przewiełbn. Ułu-Hazana trockiego Firkowicza — wąską ścieżką półokolistego pnącego się na Rakalni wybrzeża Okmiąny. Pod nogami — mam symfonję

poza pracą na swym odcinku interesują się spędzaniem wywyższaw letnich przez młodzież harcerską. A gdzież kadeci? Regulamin nakazuje im po apelu spać. Bawią tu na ćwiczeniach, a nie li tylko dla zabawy — objaśnia mnie jeden z oficerów. Jeśliby leżało w moich kompetencjach mówi pulk. F. — to i tej dzieciarni zabroniłbym zarywania

# WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

## Aresztowanie kierownika garnizonowej stacji benzynowej w Nowej Wilejce.

### Defraudant czy też ofiara alkoholu i niesumiennych „kolegów”?

Z polecenia wojskowych władz sądowniczych aresztowany został w Wilnie kierownik garnizonowej stacji benzynowej w Nowej Wilejce W. Godlewski oskarżony o zdefraudowanie skarbowych pieniędzy w sumie 1308 zł. Godlewskiego, który nie jest wojskowym przekazano do dyspozycji władz policyjno-sądowych.

Podczas badania Godlewski przyznał się, iż w kasie brakuje wspomniana suma i na swoje usprawiedliwienie podał następujące szczegóły.

Pewnego dnia wybrał się on do Wilna mając w kieszeni 1400 zł.

Po przybyciu do Wilna zajrzał do „Zacisza” gdzie wypił znaczną ilość wódki, później poszedł na piwo do Zielonego Sztralla, potem znowu pił wódkę w innych knajpach. W ten sposób raczył się aż do 5 rano. Wreszcie wrócił do N. Wilejki i dopiero po wytrzeźwieniu zauważył że cała gotówka, którą miał przy sobie zaginęła. Godlewski wrócił natychmiast do Wilna w nadziei odzyskania pieniędzy i tutaj dowiedział się iż pił wódkę w towarzystwie dwóch nieznanymi mu osobników, których podejrzewa o wykradzenie mu wspomnianych stymy.

Godlewskiego osadzono narazie w więzieniu Łukiskim. Dalsze dochodzenie w toku. (c).

## Pożoga we wsi Targuny.

W dniu 12 b. m. we wsi Targuny gm. dołżyckiej p.c.w. dzisiejszego skutek za palenia się sadzy w kominie w domu Ksieni Trus wybuchł pożar. Ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania i strawił 15 domów

szar” gdzie wypił znaczną ilość wódki, później poszedł na piwo do Zielonego Sztralla, potem znowu pił wódkę w innych knajpach. W ten sposób raczył się aż do 5 rano. Wreszcie wrócił do N. Wilejki i dopiero po wytrzeźwieniu zauważył że cała gotówka, którą miał przy sobie zaginęła. Godlewski wrócił natychmiast do Wilna w nadziei odzyskania pieniędzy i tutaj dowiedział się iż pił wódkę w towarzystwie dwóch nieznanymi mu osobników, których podejrzewa o wykradzenie mu wspomnianych stymy.

Godlewskiego osadzono narazie w więzieniu Łukiskim. Dalsze dochodzenie w toku. (c).

## Burza nad pow. baranowickim.

BARANOWICZE, 15. 7. (Pat). — W dniu 15 b. m. nad powiatem baranowickim przeszła gwałtowna burza z piorunami i oberwaniami się chmury, która zniszczyła zasiewy, wyrządzając szkód na około milion złotych. Od piorunów spłonęło kilkanaście zabudowań gospodarczych w gminach nowomyśkiej wolińskiej, horodyskiej. We wsi Koniuszczyna gm. horodyskiej zabita została krowa. W Baranowiczach piorun uderzył w szpil tal sejmikowy, zrywając połączenia telefoniczne i przewody elektryczne.

wań gospodarczych w gminach nowomyśkiej wolińskiej, horodyskiej. We wsi Koniuszczyna gm. horodyskiej zabita została krowa. W Baranowiczach piorun uderzył w szpil tal sejmikowy, zrywając połączenia telefoniczne i przewody elektryczne.

## Nieudany występ przestępcy.

BRZEŚĆ nad BUGIEM, 15. 7. (Pat). — We wsi Orepice pow. brzeskiego Piotr Myślenicki, mieszkający wsi Wercy, usiłował się uprowadzić 21-letnią Olę Dulewicę w czasie, gdy ta jechała z sianem na wozie ze swym ojcem Matwiejem. Ojciec nie dopuścił do uprowadzenia córki i wystrzelił trzykroć

nie do napastnika. Myślenicki z kolei wystrzelił również do starego Dulewicza, lecz chybił, poczem zbiegł. Myślenicki jest znanym przestępcą i obecnie znajduje się na wolności w przerwie w odbywaniu kary 4-letniego więzienia.

## Tragiczna śmierć motocyklisty.

BRZEŚĆ nad BUGIEM, 15. 7. (Pat). — Na szosie Pruzana—Kobryń, na 13 kilometrze od Pruzany, przy moście zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Motocyklista wyrzucił się z motocyklem, doznając bardzo ciężkich obrażeń ciała. W stanie bezradzielnym odwieziono

no go do szpitala, gdzie zmarł. Ustalono, że przyczyną wypadku było położenie woprzeczek mostu belki. Okazało się, że zabitym jest mieszkający Brześcia 28-letni Zieliński, technik melioracyjny Okr. Urzędu Melioracyjnego.

## Miejski

Dziś! Film osnuty na tle znanej operetki **OSTATNI WALC** wykonany przez najznakomitszych amantów świata **Luisy Vernon, VIII Foltsc** i in.

## Brasław.

Utonięcie podczas kąpienia się. W dniu 13 b. m. około godz. 13 w czasie kąpieli w jeziorze Dryświaty w Brasławiu utonął Abram Rajchel lat 18 zam. w Brasławiu. Złotek dotychczas nie wydobyto. (c).

## Z pogranicza.

Pochwytnie kontrabandy na pograniczu polsko-litewskim. W rejonie odcinka granicznego Wieżajny patrol KOP-u łustrując nocą pas graniczny

natrafił na 3 przemytników z większą kontrabandą tytoniu i sacharynu. Przemytnicy po sześciu godzinach przedostali się na teren polski posuwali się z wielką ostrożnością. Zaskoczeni znielenka przez żołnierzy próbo wali początkowo zrobić użytek z rewolwerów, zostali jednak rozbrojeni. Podczas schwatania się jednemu z nich udało się zbiec i skryć się w ciemnościach nocnych, 2-ini pozostali z towarem wartości kilku tysięcy złotych aresztowano.

**Opłaty za przejazd koleją wąskotorową** od stacji Nowo-Swieciany do stacji Święciany zostały obniżone do 60 gr. za bilet kl. III i 90 gr. za bilet kl. II.

## Tajemnica eleganckiej damy.

### Złodziejka czy też ofiara napaści brutalna?

Przed kilku dniami do policji Siedziej zgłosił się mieszkaniec Wilna Henoeh Kagan — właściciel sklepu mięsnego przy ulicy Raduńskiej i złożył zameldowanie, iż tegoż dnia do sklepu jego wstąpiła pewna znana mu z widzenia elegancka dama i poprosiła o dostarczenie do piwnicy świeżego mięsa. Kagan zszedł do piwnicy i powrócił dopiero po pewnym czasie. Dama jednak nie kupiła ze względu na rozbieżność w cenie i opuściła sklep.

W pewnym momencie po jej wyjściu Kagan skonstatował z przerażeniem, że z szafki zginęło mu 1900 zł. O dokonaniu tej kradzieży podejrzewa wspomnianą kobietę.

W dniu wczorajszym zupełnie przypadkowo ałat rozpoznać na ulicy domniemaną złodziejkę, którą zatrzymał i oddał w ręce policji.

Zatrzymana okazała się niejaką Teklą Sierkuc zamieszkałą przy ulicy Raduńskiej 53. Podczas badania zatrzymana nie przyznała się do inkryminowanego jej przez Kaganu czynu i złożyła następujące zeznanie rzucając zupełnie inne tło na całą historię:

Owego dnia zatrzymał ją Kagan przed sklepem z propozycją nabyć po cenach bardzo niskich świeżego mięsa. Po wejściu do sklepu Kagan zaczął jakoby dziwnie zachowywać się i natarczywie ją napastować wobec czego podniosła alarm i wybiegła ze sklepu „namiętnego” rzekłszy, Kagan zaś w chwili zemsty oskarżył ją o kradzież gotówki której nawet nie posiadał.

Sierkuc tymczasem zwolniono. W sprawie tej wdrożone zostały dochodzenie celem wyjaśnienia kto mówi prawdę. (c).

snu, ognisko przeciw mogą urządzić wcześniej, efekt będzie ten sam, a wykorzystanie obozu wydawnicze dla organizmu dziecięcego.

Harcerze mają tego wieczora w gościnie obozujące w innym punkcie harcerski. Rozgwar ogniska ku memu zdumieniu trwa poza godziną 23. Podobno tak jest codziennie.

Nocuję w namiocie dowódcza Korpusu. Łóżko połowe przypomina mi najpiękniejsze chwile z okresu wojny, kiedy to człowiek mógł się wypocząć bezpiecznie.

Rano o 5-jej zrywa mnie na nogi dźwięk apelu. Spijcie cywili, spijcie, to was chyba nie obchodzi, słyszę głos sąsiada. I owszem obchodzi, chcę zobaczyć, dawnymi jak to onemi czasy bywało. Za pięć minut robię na własną rękę „lustrację” obozu i ustawionych w kolumnie batalionowej kompanij. Kadeci, też dzieciarnia dośzuprocetowe wojsko. Myny mają tegie, twarze ogorzałe, wogóle chłopcy naschwał.

D-ca batalionu szkolnego, stary mój znajomy kpt. Aleksander Osipowski, przyjmuje raport i wydaje rozkazy na dzień bieżący. Za 15 minut kompanie odmaszerowały w różne strony na ćwiczenia.

Obóz ma się już w dniu następnym zwać a tu nijakich zmian w programie dziennym. Pardon, program jest jeszcze rozbudowany: zapowiedziany jest pobyt d-cy Korp. DOK III gen. Litwinowicza, akt wręczenia Mu odznaki kadeckiej, akt dekorowania także odznaką miasta Trok oraz wręczenie puharu zwycięskiej drużynie pływackiej 21 baonu KOP. Szczegóły tych uroczystości nadane zostały prasie przez PAT-a, nie będę więc ich powtarzał.

B. W. Świąteczki.

## Kłopoty finansowe Miasta.

Jak już donosiliśmy, Komisja Finansowa w wyniku szeregu posiedzeń uporała się wreszcie z projektem preliminarza budżetowego na r. 1932/33. Dopiero teraz zostały ostatecznie po uwzględnieniu poprawek, poczynionych przez komisję, podsumowane cyfry nowego budżetu.

Preliminarz zwyciężył zamknięto po stronie wydatkowej sumą 8.200.000 złotych. Znaczący tu należy, że w stosunku do budżetu poprzednio zaprojektowanego w wydatkach przewidziano redukcję na sumę 1.300.000 zł.

Razem z wydatkami nadzwyczajnymi nowy budżet zbilansowany jest na sumę 11.200.000 złotych. Mimo zastosowania najdalej idących oszczędności i skrócenia całego szeregu pozycji budżet wciąż jeszcze jest nie realny, co znajduje swoje wytlumaczenie w ogromnym, nienotowanym do tychczas spadku dochodów, jaki miał miejsce w ostatnich miesiącach. To katastrofalne zmniejszenie się wpływu bardzo poważnie podważa stan finansów miejskich i zagraża egzystencji finansowej miasta.

# KRONIKA

**Sobota 16 Lipiec**  
Dziś: Andrzeja.  
Jutro: Aleksęgo.

Wschód słońca — g. 3 m. 03  
Zachód — g. 7 m. 45

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U.S.B. w Wilnie z dnia 15/VII — 1932 roku.

Cisnienie średnie w milimetrach: 750  
Temperatura średnia + 23° C.  
najwyższa + 27° C.  
najniższa + 16° C.

Opad: Wiatr: południowy.  
Tendencja: spadek.  
Uwagi: drobny deszcz.

## KOŚCIELNA.

Remont wieży S-to Janińskiej rozpoczął się dnia 30 czerwca. Dzięki ofiarności społeczeństwa loteria fantowa dała czystego dochodu 850 zł, 20 gr., co osmiółko proboszcza do wznoszenia rusztowania. W niedzielę na ten cel odbędzie się kwesta uliczna. Panowie i Panie proszone są przez Komitet o ofiarowanie kilku godzin na pomoc w kwestowaniu „Po legitymacje i skarbniki zwracać się na Probstowo (ulica S-to Janiska 12 m. 1) dziś w sobotę od godz. 14.

## MIĘSKA.

Druga tura kolonij letnich już się rozpoczęła. W dniu wczorajszym rozpoczęła się w majątku miejskim Leoniskiej druga tura kolonij letnich dla dzieci szkół powszechnych. Z dobrodziejstw kolonij korzystać będzie 300 dzieci.

Kolonje potrwają do dnia 1 września. — Sytuacja mieszkaniowa w Wilnie. Jak się dowiadujemy, biuro statystyczne zamierza przeprowadzić w sierpniu b. r. spis mieszkań oraz przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych na terenie Wilna. Spis ten ma na celu zorientowanie się w stosunkach mieszkaniowych i gospodarczych.

Prace spisowe będą przeprowadzane siłami biura statystycznego przy pomocy bezrobotnych pracowników umysłowych. Czas trwania spisu obliczony jest na kilka tygodni.

## GOSPODARCA.

Przyjęcie przez władze państwowe egzekutywy podatków. Z dniem 1 września włą do skarbowe mają objąć na terenie Wilna wyłączną egzekutywę podatków zarówno państwowych jak i komunalnych. Magistrat mimo to czyni nadal bardzo energiczne starania na terenie władz centralnych o zmniejszenie warunków gospodarczych i samorządowych. Swoją drogą jednak na terenie Magistratu się już całkiem konkretnie z obojętności egzekutywy przez Izbę Skarbową i w związku z tem kilkadziesiąt urzędników w działy podatkowego zostało zwolnionych, bądź też otrzymało 3-miesięczne wypowiedzenie pracy.

## WOJKOWA.

Wcielanie do szeregów rezerwistów. Referat wojskowy Magistratu kończy już rozsyłanie kart powołania rezerwistów obozowych rezerwistów i rozdawanie broni. Wcielanie do szeregów nastąpi w początkach sierpnia r. b. 4725 płatków podatku wojskowego. Wydział podatkowy Magistratu zakończył przed kilku dniami rozsyłanie nakazów płatniczych na podatek wojskowy. Podług dokonanych obliczeń Wilno ma liczyć 4725 płatków podatku wojskowego. Płatnicy tego podatku rekrutują się ze wszystkich rezerwistów w wieku wojskowym, największe jednak odsetki liczą rezerwicy 1904 i 1905.

## ROŻNE.

Sprostowanie Wolnej Wszechnicy Polskiej. W Nr. 150 „Kurj. Wil.” podano nieścisłe informacje o Wolnej Wszechnicy Polskiej. I winno być: Wydział Matematyczny. Dla II-go roku studiów: logiczno-geograficzny, biochemiczny, biologiczny II.

2) Studja na poszczególnych Wydziałach są czteroletnie (8 semestrów), 3) Przyjmują się kandydatów — winno być: ze świadectwem ukończenia szkoły średniej, oraz dla nieposiadających wymaganego świadectwa — egzamin wstępny z zakresu przedmiotów, przewidzianych dla właściwego Wydziału.

## TEATR I MUZYKA

„Słiska droga” Józefa Dymowa w Teatrze Lutnia. Dziś, w sobotę 16 lipca o godz. 8.30 — drugi występ Zespołu Teatru Rosyjskiego z Rygi, w wesołej komedji p. t. „Słiska droga” Józefa Dymowa. Wczorajszą przedstawienie Teatru Rosyjskiego spotkał się z gorącym przyjęciem publiczności wileńskiej, która żywo oklaskiwała świetnych wykonawców dramatu Ostrowskiego „Wini bez wina”. Dzisiejsze przedstawienie „Słiska droga” znajomym Wilno z rasową wyborną komedją rosyjską.

Jutro, w niedzielę, 17 b. m. o godz. 8.30 „Człowiek, który zabił”, dramat w 3-ach aktach M. Rostanda.

„Awantura w raj” — specjalnie przeniesiona do Lutni. Dziś w sobotę 16 b. m. o godz. 8.15 — specjalnie przeniesiona do Lutni — porwijająca farsa p. t. „Awantura w raj”, przedstawiająca weekend sfer ministerjalnych w uwodzicielskim Konstancji. Piękne dekoracje, stroje i kostiumy kapiełom daw — stanowią prawdziwą atrakcję widowiska, nie mówiąc już o pełnej humorze treści.

Jutro, w niedzielę 17 b. m. o godz. 8.15 — „Awantura w Raju”. Ceny zniesione.

„Polacy w Ameryce” — w Teatrze Letnim. W niedzielę 17 lipca o godz. 4-jej popołudniu — wesoły wodevil muzyczny „Polacy w Ameryce”. Ceny miejsce popołudniowe.

— Premjera w Teatrze Letnim. We wtorek o godz. 8.15 Teatr Letni w Ogródzie po-Bernardyńskim wystąpi z premierą au-

wej sztuki. Farsa „Florette et Patapon” to jedna bomba śmiechu. Wtęć widz szaleje z wesołości, hawaję się wyciemnienie przez cały czas widowiska. Bilety do nabycia w kasie zamawiaj Teatru Lutnia.

— OPERA. — „Cyrulik Sewilski” klasyczna opera komedia w 3 aktach z prologiem wystawiona dziś będzie w parku im. Żeligowskiego. Barwne i wesołe widowisko, świetnie zagrane przez doskonale zgrany zespół pod reżyserją prof. Adama Ludwiga, daje znakomite pole dla popisu gości z oper Lwowskiej i Katakiewskiej pp. Martiniego (bas), Kopciuszewskiego (baryton) i Narocz-Nowickiego (tenor) oraz doskonale śpiewającej mjeosewej p. Elzy Igdał.

Początek o godz. 8.30 wiecz. Wejście tylko 60 groszy.

## RADJO

SOBOTA DNIA 16 LIPCA 1932 ROKU.

11.58: Sygnał czasu. 15.10: Program dzieńny. 15.15: Muzyka popularna (płyty). 15.25: Kom. met. 15.30: Wiadomości wojskowe. 15.40: Audycja dla dzieci. 16.05: Muzyka z płyt. 16.30: Rozmaitości. 16.50: „Go nas hoł” — przedchadzka Mika — po mieście. 17.00: Muzyka cygańska. 18.00: Koncert żywy. 18.50: Raport z centrali telefonicznej. 19.15: Tygodnik Hilewski. 19.30: Program na niedziele. 19.35: Prasowy dziennik radiowy. 19.45: „Na srebrnym ekranie” — premjera filmu. 19.55: Rozmaitości. 20.00: Muzyka lekka. 21.00: Na widowisku. 21.15: Koncert. 21.50: Komunikaty. 22.05: Koncert Chopinowski. 22.40: Komunikaty. 22.50: Muzyka taneczna. 23.00: Aud. Hieraeka fragment z powieści Tetmajera. „O Sobku Jaworczarzu” w djofozacji H. Hohendingerówny. 23.30: Muzyka taneczna z płyt.

## NOWINKI RADJOWE.

WESOŁE SLUCHOWISKO.

Dnia 16 lipca o godz. 15.40 rozgłoszą wileńska transmisja z Lwowa słuchowisko dla dzieci młodszych. O tem jak krawiec Niteczka został królem” piera Kornela Makuszyńskiego. Wesoło i, tryskające humorem opowiadanie ubawi napewno wszystkich radiosłuchaczy.

OPOWIEŚĆ TETMAJERA.

O godz. 23.00 usłyszą radiosłuchacze interesującą audycję literacką. Bedzie nią opowieść Kazimierza Tetmajera o Sobku Jaworczaku w wytrawnej radiofoniacji i reżyserji Haliny Hohendingerówny.

## SPORT

MAKABI CZY OGNISKO.

Dziś na boisku Makabi gospodarze zmierzają się z jednym z najgroźniejszych swoich rywali w walkach mistrzowskich z Koz. Kl. Sp. „Ognisko”, które już w pierwszej turze zgotowało Makabi przytką niespodziankę, odbierając jej dwa cenne punkty. Makabi zdaje sobie doskonale sprawę z doniosłości dzisiejszego meczu, i dlatego przygotowuje się do niego z całą starannością. W razie przegranej Makabi, nadzieje jej na uzyskanie mistrzostwa zostaną ostatecznie przekreślone. To też ze względu na stawkę spotkania, mecz zapowiada się bardzo ciekawie i zgromadzi niewątpliwie liczne rzesze publiczności.

W dniu 14 b. m. Kozłowska Aniela (Bystrzyca 8) zameldowała, że Wołodkiewicz Władysław, zamieszkały tamże, pod pretekstem zamiarów matrymonjalnych wyłudził od niej 300 zł. gotówką.

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

W dniu 14 b. m. Dąbrowski Jan (Strak Batorogo 08), będąc w stanie nietrzeźwym, na ul. Zarzeckiej w celu pozbawienia się życia wypełił esencję octowej. Lekarz pogotowia, po udzieleniu pierwszej pomocy odwiózł Dąbrowskiego do szpitala Żydowskiego w stanie nie zagrażającym życiu.

POŻAR PRZY ULICY BELINY.

W dniu wczorajszym wybuchł pożar w jednym z mieszkań przy ul. Beliny Nr. 7. Ogień ugasiła straż pożarna Straty nieznaczne. Przyczynę narazie nie ustalono. (c)

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.

W dniu wczorajszym na rynku Łukiskim pekla butla z kwasem siarczanym. Stojąc obok Maciejewska doznała poważnych poparzeń całego ciała. Przewieziono ją do szpitala.

KRADZIEŻE.

W dniu 14 b. m. Nazarko Stanisław (Wilkomierska 28) zameldował, że w nocy z dnia 12 na 13 b. m. nieznanymi sprawcy za pomocą otwarcia okna dostali się do jego mieszkania, skąd skradli garderobę męską, oraz bieliznę i inne drobne rzeczy, łącznej wartości 800 zł.

W dniu 14 b. m. Antonowiczowa Halina (Podwerkowska, dom Sadowskiej) zameldowała, że w dniu 14 b. m. nieznanymi sprawcy dostali się przez otwarte okno do jej mieszkania, skąd skradli garderobę damską wart. 400 zł.

W dniu 14 b. m. Blumental Tajfel, właściciel pracowni rekwizycyj, mieszczący się w domu Nr. 27 przy ul. Wielkiej zameldował o systematycznej kradzieży rekwizycje, wart. 700 zł. Ustalono, iż kradzieży tej dokonywała służąca meldującego Dubanowiczówna Anna zam. tamże, przy udziale Janukiewicza Macieja (Targowa 11), których zatrzymano. W czasie rewizji w mieszkaniu Janukiewicza część skradzionych rekwizycje odnaleziono i zwrócono poszkodowanemu.

W dniu 14 b. m. z niezamkniętego mieszkania domu Nr. 10 przy ul. Brobruskiej na szkód Orzepowskiej Wandy została dokonana kradzież gotówki w sumie 80 zł. Ustalono, iż kradzieży tej dokonała służąca meldującego Fiodorowiczowa (Subocz 80), której narazie nie zatrzymano. Skradzionej gotówki nie odnaleziono.

## Ofiarności czytelników

polecamy spariżalowanego b. pułkownika armji rosyjskiej J. A. Fiediniuna, pozostającego dziś w niezwykle ciężkiej sytuacji materialnej. Ofiary w Administracji „Kurjera Wileńskiego” lub ulica Dziewła 23.

## Egzaminy dla externów na mierniczych.

W urzędach państwowych dotychczas zatrudniona jest przy robotach mierniczych znaczna liczba osób, które z rozmaitych powodów nie mogły ukończyć przepisanych studiów, jednak zawiązując swojej pracy i doświadczeniu, okazały się odpowiednimi w służbie państwowej.

Celem umożliwienia takim osobom uzyskania uprawnień do wykonywania zawodu mierniczego Min. W. R. i O. P. na wniosek Min. Ref. Rol. Nr 5-9 z dnia 11 kwietnia 1932 roku i Min. Rob. Publ. Nr. C. P. 14-4-32 z dn. 26 kwietnia 1932 roku zezwała po raz drugi na następujących warunkach:

1) Do egzaminu mogą zgłaszać się tylko urzędnicy państwowi z urzędów wymienionych w § 2 rozporządzenia Min. Rob. Publ. z dnia 26 lutego 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 33, poz. 203-26).

2) Kandydaci powinni przedstawić zaświadczenie władzy przelożonej, iż w chwili wnoszenia podania są urzędnikami conajmniej od 1 stycznia 1926 roku i pracują w miernictwie z wynikiem zadowalającym.

3) Kandydaci powinni wykazać się conajmniej:

a) świadectwem ukończenia 4-eh klas szkoły średniej ogólnokształcącej, względnie szkoły powszechniej najwyższego stopnia organizacyjnego i 15-letnią pracą zawodową mierniczą, albo

b) świadectwem ukończenia 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej i 10-letnią pracą zawodową mierniczą.

4) Do egzaminu mogą być dopuszczeni kandydaci na podstawie orzeczenia Komisji Kwalifikacyjnej, w składzie: Dyrektora Państwowej Szkoły Mierniczej w Warszawie, jako przewodniczącego i przedstawicieli Min. W. R. i O. P., Ref. Rol. i Rob. Publ.

5) Zgłaszający się do egzaminu kandydaci, po orzeczeniu Komisji Kwalifikacyjnej o dopuszczeniu ich do egzaminu, wpłacają do kancelarii Państw. Szkoły Mierniczej w Warszawie po zł. 150, z których zł. 40 przeznacza się na doch. Skarbu Państwa za zużycie instrumentów i przyrządów mierniczych, pozostałe 110 zł. do podziału pomie dzy członków Komisji Egzaminacyjnej.

6) W skład Komisji Egzaminacyjnej, przez Dyrektora Szkoły, jako przewodniczącego, wchodzi powołani przez Dyrektora szkoły nauczyciele i specjaliści poszczególnych przedmiotów, oraz po jednym przedstawicielu Min. W. R. i O. P., Ref. Rol. i Ministerstwa Robót Publicznych.

7) Egzamin składa się z części praktycznej z ćwiczeń polowych, obliczeń, sprawozdań i prac rysunkowych, wchodzących w zakres miernictwa (geodezji niższej), oraz z części teoretycznej z matematyki w zakresie programu I-go kursu Państw. Szkoły Mierniczej w Warszawie z miernictwa i nawelacji, rachunku wyrównawczego, techniki, komasacji i parcelacji, pomiarów miast, nakt o katastrof, instrukcji o mierniczych i prawoznaństwie.

8) Scisły termin egzaminu ustali Komisja Egzaminacyjna.

9) W razie nieosiągnięcia ugodnienia w orzeczeniach Komisji Kwalifikacyjnej i Egzaminacyjnej przewodniczący przesyła sprawę do Min. W. R. i O. P.

kiem. Krótkopęch był oddawna poszukiwany przez władze policyjne, lecz przez dłuższy czas bezskutecznie.

Aresztowanego złodzieja osadzono narazie w areszcie centralnym. (c).

NAPASĆ ULICZNIKÓW NA PLĄZY BELMONCKIEJ.

Plaża Belmoncka stała się w dniu wczorajszym widownią tragicznego wypadku. Kąpiący się w rzecze Tewel Adelman zam. przy ulicy Szklanej obrzucony został przez nieznaną osobników dużymi kamieniami. Jeń z kamieni ugodził nieszczęśliwego chłopca w górny cześć czaski skutkiem czego doznał on głębokiej rany i wstrząsu mózgu. W stu nie ciężkim przewieziono go do szpitala żydowskiego. Powiadomiona o wypadku policja wdrożyła dochodzenie celem ustalenia kim są sprawcy pobicia Adelmanna. (c).

POD PRETEKSTEM OZENKU.

W dniu 14 b. m. Kozłowska Aniela (Bystrzyca 8) zameldowała, że Wołodkiewicz Władysław, zamieszkały tamże, pod pretekstem zamiarów matrymonjalnych wyłudził od niej 300 zł. gotówką.

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

W dniu 14 b. m. Dąbrowski Jan (Strak Batorogo 08), będąc w stanie nietrzeźwym, na ul. Zarzeckiej w celu pozbawienia się życia wypełił esencję octowej. Lekarz pogotowia, po udzieleniu pierwszej pomocy odwiózł Dąbrowskiego do szpitala Żydowskiego w stanie nie zagrażającym życiu.

POŻAR PRZY ULICY BELINY.

W dniu wczorajszym wybuchł pożar w jednym z mieszkań przy ul. Beliny Nr. 7. Ogień ugasiła straż pożarna Straty nieznaczne. Przyczynę narazie nie ustalono. (c)

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK

Rada Ligi Narodów.

Porozumienie francusko-angielskie.

GENEWA, 15.VII. (Pat). Rada Ligi Narodów zebrała się w piątek po południu pod przewodnictwem p. Ma tosa. Polskę reprezentował charge d'affaires delegacji polskiej p. Gwiazdowski.

Na początku posiedzenia angielski minister Simon złożył deklarację w sprawie inicjatywy francusko-angielskiej. Minister Simon przypomniał, że chodzi o zapewnienie, uczynione przez Francję i Wielką Brytanię, przyjęcia metody szerszej i otwartej dyskusji wszelkich spraw, których pochodzenie byłoby analogiczne do sprawy, załatwionej tak pomyślnie w Lozannie i któreby dotyczyły regimenu europejskiego. Minister Simon podkreślił raz jeszcze, że chodzi jedynie o zachęcenie do szerszej wymiany poglądów na tematy trudnych problemów, któreby mogły wyłonić się w przyszłości w Europie. Deklaracja ta nie ma więc nic wspólnego z kwestiami pozaeuropejskimi. Simon wyraził dalej zadowolenie z przystąpienia rzą

dów włoskiego i belgijskiego do układu francusko-angielskiego i podkreślił, że zaproszenie nie ogranicza się do państw zapraszających na konferencję lozańską, lecz że układ jest otwarty do przystąpienia innych państw europejskich.

W konkluzji minister Simon oświadczył, że autorzy deklaracji, zapraszając do wstąpienia do porozumienia francusko-angielskiego, działają w pełnej lojalności w stosunku do przepisów wstępu do paktu i w nadziei, że deklaracja ta przyczyni się do wzmożenia wpływu Ligi. Niema mowy o stworzeniu jakiegokolwiek organizacji — chodzi o ułatwienie prac komisji europejskiej Ligi. Mam nadzieję — zakończył Simon, że deklaracja ułatwi zaufanie i uspokojenie Europy. Składam ten raport o dokonanych wysiłkach, aby Rada mogła w pełni zrozumieć nasz cel, którym jest przygotowanie dróg do stworzenia zgody między członkami rodziny europejskiej.

Urlopy ministrów.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, p. Janusz Jędrzejewicz w dniu 15-ym b. m. rozpoczął urlop wypoczynkowy. Tegoż dnia rozpoczął urlop wypoczynkowy minister poczty i telegrafów, inż. Boerner. (Iskra).

Wycieczka na fjordy Norwegii

W sobotę, dnia 16 b. m. wyrusza z Gdyni na okręcie „Polonia” wycieczka na fjordy Norwegii, zorganizowana przez Linję Gdynia—Ameryka. Wycieczka potrwa dwa tygodnie. Trasa podróży ustalona została następująco: Gdynia—Kopenhaga—Stavanger—Balholm—Trondheim—Svartisen—Narvik—Merok—Bergen—Kopenhaga—Gdynia.

W wycieczce bierze udział 670 osób, zajmując wszystkie miejsca przewidziane dla wycieczki na okręcie „Polonia”. Na liście pasażerów widnieją m. in. nazwiska prezesa W. Ślaska, ministrów inż. Boernera i Jędrzejewicza, posłów L. Tomaszewicza, Lipińskiego i Wiślickiego, szefa biura prawnego Prezesa Rady Ministrów dr. Pięta, mjr. W. Lipińskiego, oraz szeregu innych znanych osobistości. (Iskra).

Polacy w Niemczech wobec wyborów do Reichstagu.

Do odbywających się w dniu 31 lipca wyborów do Reichstagu idą Polacy w Niemczech z własną listą polską, pragnąc z racji wyborów podkreślić raz jeszcze potrzeby mniejszości polskiej w Niemczech przed polskimi wyborcami. W skład Centralnego Komitetu Wyborczego wchodzi: ks. prob. dr. Domański, Kazimierz Donimirski, Arka Bożek, ks. prob. Osiński, Józef Klonowski, Andrzej Zydor, dr. Jan Kaczmarek, Stefan Szczepaniak i Jan Baczewski.

W odezwie przedwyborczej opublikowanej w prasie polskiej w Niemczech, Komitet precyzuje postulaty Polaków w Niemczech, wyrażające się głównie: 1) w przyniesieniu ludności polskiej na obszary wschodnich Rzeszy prawdziwych swobód narodowych 2) w potrzebie posiadania własnego przedstawiciela w parlamencie, 3) w utrzymaniu przynajmniej na dotychczasowym poziomie pracy szkolnej, 4) w utworzeniu w ramach kościelnej prowincji wrocławskiej diecezji opolskiej z biskupem Polakiem na czele i polskiej akademii duchowej w Opolu.

Odezwą podkreśla następnie fakt, że żadna w partii niemieckiej nie bro ni potrzeb ludności polskiej i zwraca się z apelem do wszystkich Polaków by oddając głos na listę polską spełnili należycie ciążący na nich obowiązek narodowy. (Zap).

Przed żydowską konferencją światową w Genewie.

„Hajnt” z dnia 14 lipca stwierdza w korespondencji z Paryża, że główną atrakcją żydowskiego sezonu politycznego będzie konferencja wstępna do żydowskiego kongresu światowego, zwolana na 14 sierpnia do Genewy. Stopniowo zrodziło się dla konferencji zainteresowanie w całym świecie żydowskim. Godziennie napływają wiadomości o organizacji żydowskich z różnych krajów z zapowiedzią wysłania delegatów na konferencję. Przewiduje się udział w konferencji około 200 delegatów, a może nawet więcej. Gospodarzami na konferencji genewskiej będą przywódcy kongresu amerykańsko-żydowskiego z rab. dr. Stefanem Wisem na czele.

Głównymi przedmiotami obrad będą oczywiście: nowa fala prześladowań Żydów, wzbierająca na całym świecie i powszechna wielka niedza ludności żydowskiej. Miejsce coraz bardziej równoprawne zajęć musi sprawa palestyńska. Niejasny jest skład konferencji, bowiem dopiero na miejscu utworzą się zapewne poszczególne ugrupowania delegatów. Niejasność ta ciąży zgóry nad pracami konferencji, zwłaszcza jeśli chodzić będzie o powołanie ciała wykonawczego dla kontynuowania pracy i konkretnego przygotowania żydowskiego kongresu światowego.

WIADOMOŚCI Z KOWNA

SPRAWA KLAJPĘDY W TRYBUNALE HASKIM.

We czwartek zakończona została rozprawa w sprawie Klajpedy przed Trybunałem Haskim. Przemawiali: przedstawiciele Włoch i Anglii, poczem replikował im agent Litwy Sidzkauskas, ponownie podtrzymując tezę o legalności działań gub. Merksa. W toku swego przemówienia p. Sidzkauskas mówił o lojalności i tolerancji Litwy względem swoich obywateli, wskazał na przykłady historyczne, mianowicie na tolerancję Litwy w okresie, kiedy jej terytorium zawierało ziemie pomiędzy Morzem Bałtyckim a Czarnem.

Przyp. red. Tu ekskursja p. Sidzkauskasa w dziedzinie historii jest bardzo nierozumna, jako argument w Hadze. Góz bowiem ma wspólnego dzisiejsze nacjonalistyczne państwo litewskie z Litwą Historyczną w której pojęcie „Litwin” było zupełnie odmienne?

GERMANIZACJA LITWINÓW.

Prasa litewska opublikowała memoriał mniejszości litewskiej w Prusach Wschodnich, który został wreczony wszystkim uczestnikom 8-go kongresu mniejszości narodowych w Wiedniu. Memoriał dotyczy przesłania Litwinów przed rząd pruski. Ośrodkiem oświatowym mniejszości litewskiej jest Tyła. Największy ucisk ludności litewskiej rozpoczął się po wojnie. Litwini są wynaradawiani nie tylko w szkole, lecz także przez duchowieństwo i urzędy, które prowadzą intensywne prace germanizacyjne, aby zatrzeć wszelkie ślady litewskości tej prowincji. Rząd niemiecki zmienia nawet w tym celu nazwa i nazwy miejscowości. Wskutek tej akcji z 300.000 Litwinów, zamieszkałych w Prusach Wschodnich i mówiących tylko po litewsku, liczba ta zmalała obecnie do 100.000. (ATE).

RZĄD LITEWSKI ODMÓWIŁ SKAUTOM LITEWSKIM WYJAZDU NA MIĘDZYNARODOWĄ KONFERENCJĘ W POLSCE.

Jak się dowiadujemy Rząd Litewski odmówił przedstawicielkom Skautowej organizacji litewskiej pozwolenia na wyjazd celem wzięcia udziału w Światowej Konferencji Skautek która się odbędzie w sierpniu na Śląsku Cieszy. Harecki polskie przyjęły tę wiadomość z prawdziwym żalem, tem więcej że światowa Konferencja Skautek, pracująca w duchu wybitnie pacyfistycznym, dała skautom litewskim gwarancję bezpieczeństwa i przyjęła ich z strony społeczeństwa polskiego. Rząd polski nie czyni skautom litewskim żadnych trudności w związku z ich zamierzonym przyjazdem.

Wznowienie akcji antyreligijnej w Sowietach.

Siedemnasty kongres partii komunistycznej ustalił dyrektywę organizacji i wykonania drugiej „piatiletki”. Ważny innym plan przewiduje ostrą walkę przeciwko religii, która zdaniem przywódców komunistycznych nie została jeszcze pokonana i w dalszym ciągu wywiera wpływ na liczących proletariuszy. W tej walce wielką rolę ma spełnić prasa, której zaleca się wszelkimi środkami popierać „bezbosznictwo” i dążyć do stworzenia pięciomilijonowej „armii bezboszników”.

Sowiecki lot propagandowy.

MOSKWA, 15. 7. (Pat). — W dniu dzisiejszym do lotu propagandowego na Niemcech startuje 40-osobowy sowiecki samolot poszarski, który poza pasażerami zabiera 2 tysiące kg. futer na Targi Lipskie. Prowadzi samolot znany rekordzista sowiecki Michajew.

Komunikacja autobusowa w Polsce.

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego liczba międzyliniowych pasażerskich linii autobusowych wynosi — 1.410, w tem 139 linii dalekobieżnych. Międzyliniowe linie autobusowe obsługują 1.810 przedsiębiorstw, które rozporządzają 2.652 autobusami. Długość dróg, po których kursują autobusy wynosi 24.990 km. Średnia liczba mieści siedzących w autobusie wynosi 16,2, średnia opłata za przejazd pasażera na dystansie jednego kilometra wynosi 9,9 gr. Na województwa centralne przypada 980 przedsiębiorstw autobusowych, na południowe 376, na zachodnie 253, na wschodnie 201.

Biblioteki w szkołach średnich i powszechnych.

Według ostatnich zestawień, na ogólną liczbę 734 szkół średnich na terenie całej Polski w ubiegłym roku szkolnym 734 posiadały biblioteki, obejmujące 2.603.000 tomów. Z ogólnej liczby 26.401 szkół powszechnych, biblioteki posiadała 23.633 szkoły. Liczba tomów w tych bibliotekach wynosiła 4.429.000.

Nareszcie! Kryzys będzie przewyżczone!

CHARLIE CHALPIN WYSTĄPIŁ Z PLANEM UZDROWIENIA GOSPODARSTWA ŚWIATOWEGO

W Lozannie setki ekonomistów radziły nad sposobem skreślenia karku kryzysowi. Na całym świecie, we wszystkich stolicach, uniwersytetach, gabinetach uczonych, rodzi się i umiera idea naturalna historycznych projektów uśmiercenia kryzysu. Ten radzi to tamten — owo, ten zaleca inflację, tamten — deflację, temu wydaje się zbawieniem autarkia, tamten wierzy w święcie w liberalizm celny. Im więcej doktorów radzi nad lożem chorego, tem gorzej ma się chory, tem zdrowiej ma się choroba.

Światem uczonych i rządzących owładnęła mija leczenia i uzdrawiania. Gdyby Jego Królewską Mość Kryzys miał słabsze zdrowie, niż je ma — byłby już dawno odwalil kité po tych wszystkich lekach, — jakie mu aplikowano, jakimi go dotąd czestują. Ale bestja żelazna ma zdrowie! Parł się, żyje i tyje — wbrew wszystkim i wszystkim.

Znakomity humanista, Charlie Chaplin, zdecydował w chwili dobrego humoru i pomysłu, ośmieszyć i wykpić manję odgrzywania molerowskich eskulapów, i wykonał to na swój sposób — podnosząc do kwadrata groteskową bezcelowość kuracji ekonomicznej.

Najzabawniejsze przeciwieństwo w tej zabawnej historii jest to, iż Amerykanie nie zorientowali się narazie w treści groteskowego skeczu Charliego i — jak donoszą depesze z Hollywood — traktują pomyślnie Chaplinowski na serio.

Na czym polega terapia wynaleziona przez Chaplina?

Genjalny komik zaleca wypuszczenie nowej waluty na sumę 35 miliardów dolarów (cyfry nie przerażają Charliego), poręczoną przez Aljanty. Charlie ręczy słowem honoru (uznieważając się lekko), iż ta suma, w którą wzbogaci się obieg pieniężny świata, uleczy chorych organizm gospodarki światowej, sprowadzi boom w biznesie i przepędzi kryzys do krajów, gdzie pieprz rośnie.

Charlie, jak zapewnia z całą powagą reporterów i swoich znajomych, wpadł sam, absolutnie sam, na pomysł usanowania kryzysu.

Można mu wierzyć na słowo, Po tylu improwizacjach i improwizowanych cudokuracjach szluzem jest, że przychodzi nareszcie do głosu człowiek, który nie traktuje makabrycznych igrysk eskulapów na serio i zabiera się do smutnej imprezy z całym zapasem wesołej ironji i groteski, na jaką go stać.

Moljerowski eskulapom — ekspertom, trzyczem się od tyłu lat nad uzdrawieniem świata, należało się już dawno łaska lekcja od kogoś, kto śmieje się gorzkim śmiechem ironji i litości nad kaletwem czynów i zamierzeń ludzkich. (Tres).

NOWOŚCI WYBAWNICZE

Simański P. Tlum. Ploski S. „Podręcznik historii wojskowości powszechnej”. Rzym i Bizancjum”. Cena zł. 5.

Dziwanowski Wl. „Podręcznik historii wojskowości powszechnej”. Średniowiecze, z13. Warszawa, Wojskowy instytut Nauk. Wydawn. 1932 r.

Literatura nasza nie posiadała dotychczas podręcznika, któryby obejmował całokształt historii wojskowości powszechnej. Dla uzupełnienia tego braku W. L. N. W. zainicjował i zapoczątkował w r. 1925 cykl wydawnictw z tego zakresu. Pierwszą była praca ppłk. dypl. S. Kary p. t. „Podręcznik historii wojskowości powszechnej. Grecja i Macedonia”. Ukazujące się z kolei dwie następne prace stanowią dalszy ciąg tego cyklu i zawierają: I. dzieje wojskowości państw starożytnego Rzymu i Bizancjum, II. Średniowiecze.

Autor „Rzymu i Bizancjum” omawia od samego początku istnienia Rzymu aż do jego upadku organizację wojska, uzbrojenie, sztukę wojenną, sztukę oblężniczą i t. d., podkreślając warunki jej rozwoju oraz wymieniając szereg wybitnych osobistości, jako twórców nowych form taktyki i strategii.

W związku z omawianiem wojen z różnymi narodami, jak Kartagina, Gallia, Germanami i innymi przedstawiono pobieżnie również ówczesny stan wojskowości i sztuki wojennej tych narodów.

Wojskowość Rzymu jest przedstawiona na le polityczno-społecznej. Autor „Średniowiecza” w podobny sposób omawia użyczenie wojskowe i ich rozwój, organizację, uzbrojenie i zagadnienia taktyczne. W porównaniu z dziejami Rzymu otwiera się tu znacznie większy zakres zagadnień ze względu na indywidualne cechy wojskowości owianych tu narodów. Poruszane są następujące tematy: ludy germańskie, wojska feudalne, ludy słowiańskie — Polska, ludy wschodnie — Arabowie, Mongołowie, Turcy, odrodzenie piechoty, początki wojsk stałych i t. p.

Dwie te prace, oparte na bogatej literaturze przedmiotu, ujęte są przejrzyście i przystępnie i zawierają szereg ilustracji w tekście. Ze względu na szeroko praktykowaną dziedzinę polityczno-społeczna, znajdującą się w ścisłym związku ze stanem ówczesnej wojskowości, prace te zainteresują nie tylko świat wojskowy i szkoły, lecz również szeroki ogół miłośników historii.

W podziemnej fortecy Banku Francuskiego.

Nieliczni tylko śmiertelnicy mogą się pochwalić obejrzeniem skarbow, nagromadzonych w pancernych piwnicach Banque de France.

Do tych nielicznych należy p. Fenello Trefus, który urządził wstęp do piwnic strażnicy Galkondy i oglądała na własne oczy góry złota, tworzące skarby Francji i depozyty z całego świata.

Wrażenia swe p. Trefus opisuje tak: Głęboko pod brukiem paryskim, pod powierzchnią sztucznego jeziora podziemnego, w apancerzonej stali grocie, która kpi sobie z największych potoków i bomb, leżą miliardy w postaci sztabek złota. Trzy lata budowano ten skarbiec, wysadzając dynamitem skałę, budując mury stalowe na przesłreni jednego hektara. Nad skarbcem znajduje się dwaście metrów skały i woda. Skarbiec opiera się na 750 filarach betonowych, ściany jego mierzą 8 metrów grubości.

Skarbiec znajduje się w samem sercu Paryża, niedaleko od Palais Royal. Zwiedzając jeżdżą windą o 3 pietra w głąb, poczem dostaje się poprzez liczne korytarze i pancerne drzwi do głównego skarba. Sala główna przypomina swym wyglądem starożytną salę biblioteczną, zastawioną wkrąg szafami. W szafach leżą na półkach sztabki złota. Sztabki te, czy cegły waga od 12 do 14 funtów. Te, które nam pokazywano pochodziły z Randu z południowej Afryki i miały barwę czerwona.

Sztabki te nadeszły dopiero niedawno — poinformował nas dyrektor — przychodzą ich po 2000 sztuk dziennie. W tej sali znajduje się 60.000 sztuk. Niema już ani kawałka wolnego miejsca. A złoto wciąż napływa i napływa.

Trudno się oprzeć wrażeniu potęgi, jakie wywiera na człowieku ta masa złota, te miliardy, wierzające z każdego kąta! Or.

Wszystko rob'ć w porę.

Tak już jest w sprawach gospodarskich, że nie można niczego zaniebagać, nieczego na później odłożyć, tylko trzeba zrobić we właściwym czasie, jeśli się chce uniknąć przykrej konsekwencji. Tak jest w rolnictwie, w przemyśle, nie nie „nadrobi” dni zmarnowanych. Ale tak samo jest w gospodarstwie domowym, niekoniecznie na wsi, ale i w mieście, tam, gdzie się prowadzi t. zw. „dom”.

Zaczynają się np. upały. Po pokojach zaczynają latać mole. Rzecz wiadoma, że trzępki, ogładanie i zapuszczanie garderoby zimowej i futer na lato nie należy do zajęć zajmujących. Odkłada się je więc chociaż z dnia na dzień, ludzkie się, że „przebiejesz” może być chłodno, bo w naszym klimacie nigdy nie wiadomo”. I to prawda, ale wreszcie przychodzi lipiec, kiedy już według wszelkiego prawdopodobieństwa chłodu nie będzie. Jeśli i wówczas zaniebaliśmy porządek kilku letnich, to już później będziemy powadzić do nich z wielkim strachem. Bo przecie coś napewno musiałby zdyktować zjęcie te wstrętne owady. Dobrze, a jeżeli tylko jankiżenowski kostium kąpielowy (czysta wana), którym w zeszłym roku na plaży doprowadzaliśmy do żółtaczki nasze przyjaciółki. — Ale co będzie jeśli ofiarą padł frak meżowski?

Z tego moral, że trzeba przewięzać lenistwo i robić wszystko wtedy, kiedy jest na to właściwy sezon. A teraz jest sezon w gospodarstwie domowym bardzo ważny, który można nazwać kampanją: sezon smażenia. Kampania ta obłożona jest na daleką kiedynię owoców, albo są bardzo drogie, będziemy dążyć o zdrowie i racjonalnie odżywianie rodziny z pomocą przetworów owocowych, które można zrobić tylko teraz. Jak opuszcimy punkt kulminacyjny największej ilości owoców, to będziemy potem przepłacać. Trzeba więc wybrać dzień, kiedy owoce są suche, nie zbierane po deszczu, tanie i świeże. I odmówić sobie nawet jakiego kapelusza, myśląc o tem, jakim ułatwieniem i przytkiem będą dla nas te konfitury w zimie. Ie razy wybiwały nas z kłopotu wobec niespodziewanych gości, kiedy nie było kogo postać do sklepu, albo nie było za co kupić ciasteczek! Jak lubią dzieci smarować bułki ciemem i o ile to jest zdrowsze i tańsze np. od sera. I jaką oszczędnością to jest dla budżetu domowego, kiedy po jednorazowym wydatku w okresie kampanji, o wielomniej wydaje się w zimie.

Czas jest właśnie teraz. Trzeba o tem pomyśleć, bo potem będzie zapóźno. H. P.

Rzadkość bibliograficzna.

Fascimile pierwszego wydania dzieł Chopina ukazało się w Oxfordzie, nakładem i drukiem drukarni uniwersyteckiej. Pierwsze wydanie z własnoręcznie poprawkami Chopina, również wydrukowane w Oxfordzie, stanowi dzisiaj rzadkość bibliograficzną, nowe zaś wydanie obecne, będące wierną kopją oryginału, zostało wypuszczone w związku z uroczystościami jubileuszowymi. Prace poprzedza przedmowa znanego chopinisty francuskiego, prof. Gauchera.

Światowa konferencja monetarna i gospodarcza.

GENEWA, 15.VII. (Pat). W dalszym ciągu posiedzenia Rada Ligi Narodów zajmowała się rezolucją konferencji lozańskiej, zapraszając Ligę do zwolnienia światowej konferencji monetarnej i gospodarczej i przyjęła w tej sprawie rezolucję, zaproponowaną przez reprezentantów Wielkiej Brytanji Simona.

Według tej rezolucji Rada zastępuje się do życzenia wyrażonego przez konferencję lozańską, aby Liga Narodów zwołała konferencję monetarną i gospodarczą. Rada decyduje powierzyć tę sprawę komitetowi Rady, który powyższe decyzje o charakterze praktycznym, dotyczącą zwolnienia konferencji. Komitet ten składać się będzie z reprezentantów rządów — członków Rady, którzy wystosowali zaproszenia na konferencję lozańską.

Pożyczka dla Austrii.

GENEWA, 15.VII. (Pat). Ostatnią sprawą, figurującą na porządku dziennym piątkowego posiedzenia Rady Ligi Narodów, było zatwierdzenie protokołu o pożyczce dla Austrii, opracowa-

niego przez mieszany komitet finansowy, który obradował w ciągu prawie dwóch miesięcy. Protokół został przyjęty przy powstrzymaniu się od głosu przedstawiciela Niemiec.

ze umowa ta stanowi rzekomo odstąpienie Anglii od jej tradycyjnej polityki równowagi sił. Jakkolwiek umowy tej nie należy uważać za zwróconą wyłącznie przeciwko Niemcom — pisze dalej dziennik — to jednak stanowić ona może zapórę nie do przebycia, o którą mogą się rozbić tylko Niemcy, jeżeli polityka zagraniczna Niemiec pod względem taktycznym nie będzie prowadzona z największą zręcznością.

Zawieszenie wydawnictwa pisma hitlerowskiego.

BERLIN, 15. 7. (Pat). — Prezydent polskiej naczał zawieszenie wydawnictwa organu narodowo-socjalistycznego „Angriff” do 23 b. m. za ataki na polskie i kościelne katolicki, upatrując pozatem w wystąpieniach dziennika zagrożenie żywotnych interesów państwa.

Przyczyna katastrofy.

PRAGA, 15. 7. (Pat). — Właściciel przyczyna katastrofy samolotu Bati nie została jeszcze dotychczas ustalona. Sekcja zwłok Bati wykazała, że odniósł on ciężkie obrażenia wewnętrzne w okolicy serca oraz 16 ran na głowie i nogach, które spowodowały natychmiastową śmierć. Pilot Brouček odniósł rany na głowie i doznał złamania klafki pierwszej. Śmierć nastąpiła również natychmiast.

Zawody tenisowe w Medjolanie.

BERLIN, 15. 7. (Pat). — W Medjolanie rozpoczął się w piątek finałowy mecz tenisowy o puchar Davisa w grupie europejskiej. W pierwszym spotkaniu Cramm (Niemcy) — odniósł pewne zwycięstwo nad Wlochem Palmieri 6:3, 6:4, 6:0. Drugie spotkanie pomiędzy Niemcem Prenem a Wlochem Stefani zostało przerwane w drugim secie z powodu deszczu. Wynik dotychczasowy brzmi 6:1, 3:3 dla Niemca.

Projekt ustawy amnestyjnej w parlamencie francuskim.

PARYŻ, 15.VII. (Pat). Premier Herriot i minister sprawiedliwości Renault złożyli dziś do prezydium Izby projekt ustawy, dotyczącej amnestji dla przestępstw, popełnionych przed 7 czerwca 1930 roku. Amnestja rozciągać się będzie na wszystkie przestępstwa, przekroczenia dotyczące wicewyborów, prasy, zatargów między pracodawcami a pracobiorcami, manifestacji publicznych, oraz na wszystkie inne z wyjątkiem kradzieży, oraz przekroczenia przepisów moralności, które podlegają zwykłym karom policyjnym.

Znamienne.

LONDYN, 15.VII. (Pat). W ciągu ostatnich 2 dni, wobec nieustalonych informacji o rezultatach konferencji lozańskiej, na giełdzie londyńskiej spadły ponownie pożyczki Europy Centralnej. Pożyczki te w zeszłym tygodniu podniosły się pod wrażeniem że w Lozannie dokonano wielkiego dzieła.

Obecnie zaś, gdy widoczne jest że rezultat konferencji lozańkiej jest nie tylko problematyczny, ale bardzo wąski i ograniczony, pożyczki Europy Centralnej znowu uległy zniżce.

Przestroga.

BERLIN, 15. 7. (Pat). — Zabierając głos w sprawie porozumienia angielsko-francuskiego, „Koelnische Ztg.” wyraża przekonanie

Helios. Dziś Najbardziej atrakcyjny program! Najwspan. Spór o sierżanta Griszę. CENY od 30:40 gr.

Hollywood. Dziś Potężny dramat miłości i poświęcenia NA FALI ŻYCIA (Prawo miłości) CENY: Balkon 30 gr. Parter 60 gr.

Casino. DZIŚ! Wielki film sensac. kryminalny W pogoni za milionami Z udziałem genialnego Lucjano Albertini i ucieczki Elzy Temary. Nad program: Doskonale dotychczas sławny, w. ilust. przel. nastrojow. widow. p. t. Remans sanjantainy. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10:15, w dniu świątecznym o godz. 2-cj. CENY: Od 25 gr., parter 40 gr. NA SCENIE: Występ fenomenalnego jasnovidza - telepaty Władzia ZWIRLICZA W programie: Odgadywanie myśli, trafne odpowiedzi na pytania itp.

PAN. CENY od 30 gr. Nadzwyczajny podwójny program: 1) Najpogodni, i najwieloznaczny film wszystkich czasów Na zachodzie nie było tak źle Artycom. perypetje 2-ch dzieł, podcza W. Wojny. Rozkoszna piosenka tego filmu „Iwonne” będzie na ustach całego Wilna. 2) Kłól Konferansjerów, słynny F. JAROSSY w oliniawiająco-przepysznej rewiu angielskiej przemawia z ekranu w języku polskim. Moc baletów! Śpiew-solo i chórl! Muzykal! Początek o godz. 4-ej

OGŁOSZENIA DO „Kurjera Wileńskiego” PRZYJMUJE Administracja, Jagiellońska 3

OGŁOSZENIE. Państwowy Bank Rolny, Oddział w Wilnie, niniejszym ogłasza przetarg nieregulacyjny na sprzedaż samochodu osobowego marki „Buick” torpeda, model roku 1928, znajdującemu się w garażu Oddziału (Wilno, W. Pohulanka 24). Samochód można oglądać w dniu powszednim w godzinach urzędowych po uprzednim zgłoszeniu się u intendenta Oddziału. Termin składania ofert w kopetach zalakowanych upływa dnia 28 lipca 1932 r. o godz. 12 w poł. Do każdej oferty winien być dołączony kwit na złożone do Kasy Banku wadium w gotówce w wysokości 10% oferowanej sumy. Państwowy Bank Rolny Oddział w Wilnie 548/Vl

O. SPOKOJNY Św. Mikołaja 13. Niekujemy miosiadz i zelazo, srebrzymy wszystko. Reperujemy maszyny „Primus” i stawiamy prawdziwe palniki „Primus”. Ceny bardzo niskie. Uczeń 8 kl. gimn. udziela korepetycji w zakresie 7-11 klas gimnazjum z polskiego, matematyki, francuskiego i łaciny. Dowiedzieć się: Antokolska 8-a, m. 2, od 3-4 app.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 3-go rewiru Wacław Leśniewski, zam. w Wilnie przy ul. M. Pohulanka 13, na zasadzie art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż 19-go lipca 1932 r. o godz. 10-jej rano w Wilnie przy ul. Mickiewicza 41, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej, majątku ruchomego, należącego do Zelmara Rywoszy, składającego się z umeblovania mieszkanicowego, oszacowanego na sumę 415 zł, na uspokojenie pretensji Giti Klebanowej w sumie 200 dolarów z % i kosztami. Komornik Sądowy W. Leśniewski. 547/Vl.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 3-go rewiru Wacław Leśniewski, zam. w Wilnie przy ul. M. Pohulanka 13, na zasadzie art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 19 lipca 1932 r. o godz. 10-jej rano w Wilnie przy ulicy Wileńskiej 36, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do 1-jej Wileńskiej Spółki Win i Przetworów Owocowych, składającego się z urządzenia stłepowego oraz towarów spożywczych, oszacowanych na sumę 762 zł na zaspojenie pretensji Banku Cukrownictwa Sp. Akc. w Poznaniu w sumie 1453 zł. z % i kosztami. 550/Vl Komornik Sądowy W. Leśniewski.

Poszukuję

jakiegokolwiek pracy biurowej, magazyniera ew. innej. Obeszany z kiegoś gowocią. Złoty niewielką kaucję. Łaskawe oferty do Administracji.

Mieszkania

3-4-5 pokojowe z wygodami do wynajęcia Szopena 3, m. 25

Do wynajęcia pokój

w najlepszym punkcie miasta—Zamkowa 3-3. Dowiedzieć się w godzinach urzędowych.

Nieruchomość

w śródmieściu od 2-ch ulic przy przy Mickiewicza do sprzedania Reflektanci zechcą składać oferty z adresami pod „Bez pośrednictwa” w redakcji „Kurjera W.” (Jagiellońska 3)

Poważne wydawnictwo

poszukuje kierowników filii we wszystkich miastach Polski. Zgłosz. do „Przeglądu Światowego” Dąbrowa Górna, ul. 3-go Maja Nr. 9, sub. „Wydawnictwo”

Dyplomow. absolwent

Państw. Konserwatorium Warszawskiego przyjmie posadę nauczyciela muz. i śpiewu solowego i chóralnego (fortepian, skrzypce i inne instrum.), może udzielać lekcyj przedmiotów w zakresie klas niższych. Oferty do Adm. „Kurjera Wil.”

Akuszerka Śmiałowska

przepracowała się na ul. Garbarskiej 1 m. 16, róg Mickiewicza także gabinet kosmetyczny, usługa zmaczarki, brodawki, kurażki i węgry, W. Z. P. 48. 8523

Dr. J. Bernsztein

choroby skórne